Koszykarki z Podedwórza na podium

strona 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

3 - 9 marca 2020 r. ▪ nr 09 (625) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

parczew.24wspolnota.pl

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE

strona 5

84 głosów

CZŁOWIEK ROKU Józefa Klajda ciągle na prowadzeniu

Pięć osób w rozbitym aucie. Nie wiadomo kto kierował

STR. 9

W samochodzie podróżowali mieszkańcy powiatu parczewskiego i lubartowskiego. Wśród nich były osoby niepełnoletnie. Ofiary w ciężkim stanie trafiły do szpitala.

Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 819 pomiędzy miejscowościami Stępków i Dębowa Kłoda

Podwyżki dla pielęgniarek parczewskiego szpitala

S.5

Pierwsze bierzmowanie od siedmiu lat w Tyśmienicy

S.5

PODEDWÓRZE: Radni i sołtysi dostali więcej kasy

S.22

Pobiegli Tropem Wilczym w Parczewie

S.24

Dziesięć najbardziej wpływowych kobiet powiatu parczewskiego

STRONA 3

Fot. Tomasz Nieśpiał

Urszula Szymańska

Fot. Tomasz Dominik

Marzanna Ramusiewicz

Fot. Tomasz Dominik

Ewa Kuśmierz

Fot. Tomasz Dominik

Samanta Diana Lamczyk-Kaczorek

Grażyna Lamczyk

R E K L A M A

APTEKA Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Powiat ma obowiązek dowiezienia dzieci do szkoły. Jednak szkoła w Jabłoniu musi sobie radzić sama

STRONA 5

R E K L A M A

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Prenumerata wspólnoty

Zapisy do 20 marca
na poczcie i u listonosza

NAKŁAD 2155 egz.
ISSN 1899-718X

eprasa.pl f5790b9aab

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail: parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Jacek Dejneka
jacek.dejneka@24wspolnota.pl
tel. 690 563 247

Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

SIEMIEŃ
- Sklep spożywczy GS ul. Strażacka 7

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

3 marca,
godz. 7.30 - 14.30,
Glinny Stok (5)
5 marca,
godz. 7.30 - 16.30,
Siemień ul. Leśna, Lubelska, Nowa,Wólka Siemieńska

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

WASZE KOMENTARZE parczew.24wspolnota.pl

Wójt dostała podwyżkę, sprzątaczki zarobią mniej

Wiatr w oczy: Biedny podzieli się ostatnią kromką chleba. Wynika z tego, że sprzątaczki złożyły się na podwyżki radnym, sołtysom i dla pani wójt.
czytelnik: Czyli jednym dajemy, drugim zabieramy. Gdzie ta rada ma dobro gminy i mieszkańców, jak w takiej gminie wójt zarabia jak w trzy lub cztery razy większej, a niedawno była do likwidacji z mapy powiatu, dziwne...
Pseudonim: Maśluch obiecał pożyczkę to i na podwyżki kasa się znalazła, pięęęęknie, oby tak dalej i znowu budżet gminy będzie ustalany gdzieś, tam, przez jakąś zewnętrzną komisję.
Obserw@tork@: Czyli Pani Wójt już zmieniła priorytety z trybu oszczędzania na tryb zarabiania po zaledwie 15 miesiącach pracy! To takie uczciwe, sprawiedliwe i prospołeczne, zwłaszcza w odniesieniu do opisywanych pracowników najniższego szczebla.
drobiazg: Tryb zarabiania to włączyła rada gminy.
Obserw@tork@: Tak się akurat składa, że tego typu decyzje nie zapadają bez wiedzy i zgody wójta, zwłaszcza że to organ wykonawczy odpowiada za realizację budżetu i ten zwiększony wydatek musi w budżecie umieścić. Zasłanianie się radą gminy jest wygodne, aczkolwiek niezbyt wiarygodne.
Duża kasa: No trzeba przytulić ile się da, bo za cztery lata już nie wybiorą, kurczę, ale mi się poszczęściło!!!
Lukrecja: Brak słów, trzeba nie mieć sumienia ani wstydu, żeby zabierać biedniejszym, a dawać bogatym, pani wójt i radni powinni się wstydzić, a oszczędzanie zacząć od siebie.
Jan: Myślę, że już nikt na tą panią nie zagłosuje. Z drugiej strony sam znam ludzi co to przed wyborami mieli robić „porządki", a kiedy dostali dobrze płatne stanowiska, to teraz służą na dwóch łapkach i aportują panu, którego wcześniej zamierzali usunąć ze stanowiska Ha!

STRAŻACY W AKCJI

POW. PARCZEW: W ostatnich dwóch tygodniech strażacy z powiatu parczewskiego interweniowali w 12 przypadkach.

14 lutego strażacy z JRG Parczew i OSP Dębowa Kłoda gasili pożar samochodu osobowego w Plebaniej Woli.

17 lutego w miejscowości Wierzchowiny Nowe zapaliła się stodoła. W działaniach gaśniczych brały udział zastępy z JRG Parczew, OSP Wierzchowiny oraz OSP Siemień.

17 lutego w miejscowości Sosnowica zapalił się kontener ze śmieciami. W działaniu brały udział zastępy z JRG Parczew oraz OSP Sosnowica.

17 lutego w miejscowości Sosnowica w płomieniach staną suchy pień drzewa. W działaniach gaśniczych brał udział zastęp z JRG Parczew.

18 lutego dwa zastępy z JRG Parczew oraz zastęp z OSP Dębowa Kłoda pojechały do gaszenia pożaru domku letniskowego w Białce koło Parczewa.

18 lutego zapaliła się sadza w przewodzie kominowym domu w miejscowości Plebania Wola. W działaniach brały udział zastępy z JRG Parczew oraz OSP Jasionka.

18 lutego w miejscowości Kostry w gaszeniu pożar sadzy w przewodzie kominowym budynku mieszkalnego uczestniczyły zastępy z JRG Parczew oraz OSP Jasionka.

21 lutego miał miejsce pożar w miejscowości Białka. Spaleniu uległa kuchenka mikrofalowa. W działaniach brały udział dwa zastępy z JRG Parczew oraz OSP Dębowa Kłoda.

22 lutego zastęp z JRG Parczew wyciągnął karetkę pogotowia z grząskiego terenu w Glinnym Stoku.

22 lutego strażacy z JRG Parczew i OSP Siemień gasili suchą trawę w miejscowości Wólka Siemieńska.

23 lutego miał miejsce pożar piwnicy w budynku mieszkalnym w miejscowości Gęś. W działaniu brały udział dwa zastępy z JRG Parczew oraz OSP Gęś.

25 lutego dwa zastępy z JRG Parczew i jedna z OSP Milanów brały udział w zabezpieczeniu wypadku w miejscowości Kostry, gdzie jedna osoba została poszkodowana.

Jacek Dejneka

? NASZA ANKIETA parczew.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Co kupisz ukochanej na Dzień Kobiet?

* GOŹDZIKA
* RÓŻĘ
* RAJSTOPY
* INNY PREZENT

Jeśli interesuje Cię, co Parczewianie mają do powiedzenia o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety - parczew@24wspolnota.pl - temat mejla: Pytanie do ankiety.

Czy Twoim zdaniem posłowie PiS dając 2 miliardy złotych telewizji publicznej zrobili dobrze, czy źle?

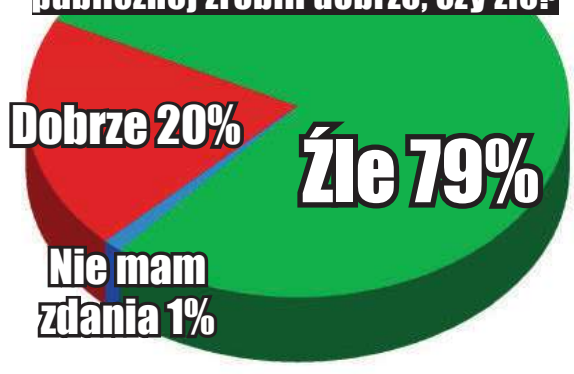

Cytat tygodnia

Od 1 stycznia daliśmy podwyżki od 50 do 100 zł do wynagrodzenia zasadniczego, a nie w ramach dodatków

- powiedział dyrektor SP ZOZ **Janusz Hordejuk.**
(Czytaj na s. 5)

URZĄD PRACY PARCZEW

Robotnik drogowy	Jabłoń	2600zł
Mechanik utrzymania ruchu	Parczew	2856 – 4116zł
Główny mechanik utrzymania ruchu	Parczew	300- 4500zł
Specjalista ds. utrzymania ruchu	Parczew	2600- 4000zł
Elektryk	Parczew	2856 – 4116zł
Księgowy	Sosnowica	3000zł
Kierowca	Sosnowica	2600zł
Aparatowy - zacierowy	Milanów	2600zł
Robotnik gospodarczy	Parczew	2600zł
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych	Wierzbówka	2600zł
Handlowiec – doradca klienta	Parczew	3500zł
Pomocnik piekarza	Parczew	2600zł
Stolarz meblowy	Milanów	2600zł
Ratownik wodny pływalni	Parczew	3000zł

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
PARCZEW				
Lotos ul. Kolejowa	4,94	5,28	4,99	2,13
Jandex ul. Szpitalna	4,86	-	4,93	2,06

CZŁOWIEK ROKU 2019

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

.....

IMIĘ I NAZWISKO

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE
Paweł Lipka 604 28 22 48
Piotr Kochanowski 509 412 470

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

UBEZPIECZENIA
Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17,
21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

WETERYNARZ:
606 614 523

SZAMBO-WYWÓZ:
ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:
Przeglądy stanu technicznego budynków : kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

KRAWCOWA:
Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:
Osipacz 660 435 057

ŚLUSARZ:
500 005 304

NAPRAWY

AGD:
501 270 279

RTV/TV/SAT
Serwis RTV Cobra tel. 604-263-071

TRANSPORT

TAXI:
6 osób 513 550 976

BUDOWLANO-REMONTOWE

HYDRAULIK:
Marcin Wróbel 530 998 747

ELEKTRYK:
Piotr Szymański 508 695 224

REMONTY:
517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:
Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:
Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:
Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

WETERYNARZ
Przychodnia Weterynaryjna
Godziny otwarcia: Pon - Pt 8 -19,
sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

eprasa.pl f5790b9aab

Dziesięć najbardziej wpływowych kobiet powiatu parczewskiego

Z okazji obchodzonego w tym tygodniu Dnia Kobiet kolejny raz prezentujemy Ranking Najbardziej Wpływowych Kobiet Powiatu Parczewskiego.

Coraz więcej kobiet z powiatu parczewskiego jest aktywnych w wielu dziedzinach życia społecznego. Widzimy coraz większe ich zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności. Tworzą stowarzyszenia, koła gospodyń, są wójtami, sołtyskami, często też stoją na czele organizacji oraz ważnych instytucji.

Ich zdolności i coraz większa aktywność pozwala rozwijać jakże ważną działalność kulturalną, a kreatywność i zmysł menadżerski przydaje się w prowadzeniu biznesu.

Co więcej, w naszym powiecie to kobiety stoją na straży publicznych pieniędzy. W większości gmin skarbnikiem jest kobieta.

Takie właśnie są najbardziej wpływowe kobiety powiatu parczewskiego - sprawdzają się w każdej roli. W dodatku są wspaniałymi żonami, matkami i babciami, choć często prowadzona działalność zabiera im masę cennego czasu.

Do naszego, subiektywnego rankingu wybraliśmy te Panie, które z racji sprawowanej funkcji, działalności i kompetencji wpływają naszym zdaniem na lokalną rzeczywistość.

Fot.Tomasz Nieścjat

1. Urszula Szymańska

- Prokurator Rejonowa w Parczewie

Kolejny już rok przewodzi w naszym rankingu. Od wielu lat stoi na straży przestrzegania prawa na terenie działania jednostki parczewskiej prokuratury. Kompetencja i profesjonalizm powodują, że jest wolna od politycznych zawirowań i piastuje swój urząd przez wiele lat, niezależnie od powiewu politycznego wiatru. Pomimo charakteru pracy jest wrażliwa na krzywdę ludzką. Od lat cieszy się wysokim zaufaniem społecznym.

2. Marzanna Ramusiewicz

- Naczelnik Urzędu Skarbowego w Parczewie

Jedenasty rok już szefuje parczewskiej skarbówce. Twardo, ale z ogromnym wdziękiem, stoi na straży parczewskiego odcinka budżetu państwa. I choć nie ma zbyt wielu osób, które chętnie odwiedzają Urząd Skarbowy, to dzięki jej staraniom, pomimo swojej specyfiki i ostatnich zmian organizacyjnych, ten nielubiany przez Polaków urząd stał się wyraźnie przyjaźniejszy dla człowieka.

Fot.Tomasz Dominik

3. Ewa Kuśmierz

- Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Parczewie

Drugi raz w naszym zestawieniu. Kompetencja w parze z doświadczeniem w Inspekcji Sanitarnej pozwala nam spokojnie i bezpiecznie jeść w parczewskich lokalach, czy leczyć się w dobrych warunkach. Uruchomiła także Facebooka parczewskiego Sanepidu, gdzie na bieżąco można zapoznać się z aktualnymi sprawami i ważnymi informacjami dla naszego zdrowia.

Fot.Tomasz Dominik

4. Samanta Diana Lamczyk-Kaczorek

wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Parczewie

Debiutowała w ostatnich wyborach samorządowych i była absolutnym „czarnym koniem" parczewskiej polityki. Nieznana dotąd w środowisku samorządowej polityki, została niespodziewanie wiceprzewodniczącą Rady Powiatu w Parczewie. Jej przeciwnicy twierdzą, że zdobyła mandat dzięki temu, że za jej plecami stała jej mama, obecny wójt Dębowej Kłody - Grażyna Lamczyk.

5. Grażyna Lamczyk

- wójt Gminy Dębowa Kłoda

Doświadczony samorządowiec, od wielu lat wśród najważniejszych osób w parczewskiej polityce. Ponownie wróciła na fotel włodarza gminy. Mieszkańcy Gminy Dębowa Kłoda liczą, że ogromne doświadczenie samorządowe przełoży się na konkretne działania i poprawę warunków życia mieszkańców.

Fot.Tomasz Dominik

6. Agnieszka Hawryluk

– sekretarz Gminy Parczew

Jedna z najbardziej kompetentnych urzędniczek w powiecie parczewskim. Osoba, która ma przepisy prawa w małym palcu. Nie ma pytań z funkcjonowania samorządu, na które nie znałaby odpowiedzi. Zawsze perfekcyjnie przygotowana. Do tego zawsze otwarta i chętnie służy pomocą. Żaden radny nie wyszedł bez szwanku w starciu z nią podczas sesji.

7. Monika Mackiewicz-Drąg

– wójt Gminy Podedwórze

Ciągle jeszcze nowa postać na mapie parczewskiej polityki. Fachowiec od funduszy europejskich, czego dowodem są liczne nagrody, jakie jej poprzedni pracodawca - Gmina Wisznice otrzymywała dzięki jej działaniom w pozyskiwaniu i wydawaniu unijnych pieniędzy. Mieszkańcy Gminy Podedwórze postawili na nią jako wójta, żeby dzięki fachowości i doświadczeniu uzdrowiła fatalną sytuację finansową gminy.

8. Katarzyna Woźniak

- dzielnicowa Komendy Powiatowej Policji w Parczewie

Ambitna, energiczna i lubiana dzielnicowa Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. W ubiegłym roku wygrała plebiscyt na najpopularniejszego dzielnicowego powiatu parczewskiego. Pomaga ludziom w trudnych sytuacjach. Egzekwuje przestrzeganie prawa. Uprawia różne dyscypliny sportu.

Fot.Jacek Dejneka

9. Małgorzata Kolasińska-Bzoma

- kierowniczka przychodni SPZPOZ w Parczewie

Doktor nauk medycznych. Na jej barkach jako lekarza ciąży obowiązek dbania o zdrowie znacznej ilości mieszkańców powiatu parczewskiego. Organizuje też prace przychodni lekarza rodzinnego w Parczewie, Sosnowicy i Rudnie.

Fot.Jacek Dejneka

10. Agnieszka Kuniszyk

- przewodnicząca rady gminy Jabłoń

Urodziła się w Parczewie. Na co dzień jest rolnikiem i prowadzi własne gospodarstwo rolne. Po raz kolejny pełni funkcję wiceprzewodniczącej rady gminy Jabłoń. W ostatnich wyborach samorządowych startowała z komitetu wyborczego razem z wójtem Dariuszem Łobejką i zdobyła w Dawidach 67 głosów.

47 - numer kierunkowy na policję w całym kraju

Od 24 lutego zmienił się sposób wybierania numerów resortowej sieci telefonicznej. Aby dodzwonić się do lubelskich jednostek policji, zamiast numeru kierunkowego 81, będzie trzeba wybrać wyróżnik MSWiA - 47. Zmianie nie ulega numer alarmowy.

Od 24 lutego rozpoczęto wdrożenie jednolitego planu numeracyjnego w całym kraju w oparciu o wyróżnik resortowej sieci telekomunikacyjnej. Efektem uruchomienia tego wyróżnika jest kompleksowa zmiana sposobu wybierania oraz kierowania połączeń dla stacjonarnych telefonów resortowych, w tym policji.

Wyróżnik 47 należy traktować jako jednolity numer kierunkowy do sieci resortowej w skali całego kraju. Zmianie ulegnie sposób wybierania numeru resortowego z sieci publicznych stacjonarnych i komórkowych. Prefiks 47 wybieramy zamiast dotychczasowego numeru kierunkowego 81. Nowe numery do poszczególnych jednostek Lubelskiego Garnizonu Policji znajdują się na stronie internetowej KWP Lublinie oraz poszczególnych komend miejskich i powiatowych, a także na BIP KWP Lublin w zakładce dane teleadresowe.

Ze względu na skalę przedsięwzięcia planowany jest 6-miesięczny okres, podczas którego równolegle będą funkcjonowały dotychczas używane numery lokalne.

AD

eprasa.pl f5790b9aab

Już nie walczą z bezrobociem

Najwięcej bezrobotnych jest w Radzyniu i w gminie Radzyń. Najmniej w gminie Komarówka Podlaska.

Spadek bezrobocia w powiecie radzyńskim jest zauważalny. W styczniu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Radzyniu Podlaskim zarejestrowanych było 1.846 osób, natomiast na koniec grudnia 2019 r. liczba zarejestrowanych wynosiła już 1.441 osób.

W porównaniu do innych powiatów powiat radzyński ma dość niską stopę bezrobocia, która w grudniu 2019 r. wynosiła 5.8 proc. Przodujący jest powiat łukowski i powiat łęczyński, gdzie stopa bezrobocia sięga już tylko 3-3.5 proc.

W poszczególnych gminach liczba osób bezrobotnych wygląda następująco:

Borki 164 osoby (ze 171), Czemierniki 121 osób (ze 147), Kąkolewnica 158 osób (z 206), Komarówka Podlaska 87 osób (ze 119), gm. Radzyń Podlaski 213 osób (z 255), Ulan Majorat 130 osób (ze 170), Wohyń 179 osób (z 220). Natomiast w mieście Radzyń Podlaski w 2018 r. zarejestrowanych było 478 osób bezrobotnych i to właśnie w mieście, odnotowano największy spadek bezrobocia. W roku 2019 wynosił on już 389 osób. Do aktywnej walki z bezrobociem PUP wykorzystuje m.in.: staż, prace interwencyjne, szkolenia, pieniądze na podjęcie działalności gospodarczej. Wśród licznych form wsparcia oferowanych przez PUP, najwięcej osób skorzystało ze szkoleń (175) i staży (127).

Zmiany w PUP

- W Urzędzie w ubiegłym roku zaszły również pewne zmiany prawne, m.in. nie ma już profilu tzw. III, który w pewien sposób utrudniał aktywizację osób, nazywanych oddalonymi od rynku pracy. Osoby te deklarowały, że z różnych przyczyn, nie mogą być aktywizowane. W czerwcu ubiegłego roku nastąpiła zmiana i te osoby wchodzą już na rynek pracy, ale ich aktywizacja jest bardzo trudna - mówi dyrektor PUP.

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu obsługuje również zatrudnienie cudzoziemców, obszar ten stale się poszerza. W ubiegłym roku PUP obsłużył około 1000 osób, głównie zza wschodniej granicy. Osoby te podejmowały prace sezonowe, jak i te na podstawie oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemców.

Aleksandra Smolek

Anna Ilczuk
dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Od kilku lat na tym samym poziomie utrzymuje się liczba osób, które pobierają zasiłek. Osoby, które ten zasiłek pobierają, to 7-8 proc. i taki poziom kształtuje się już od kilkunastu lat. Niekorzystnym zjawiskiem w całym naszym województwie jest liczba młodych osób zarejestrowanych i tych długotrwale zarejestrowanych w urzędzie pracy. Daje nam to niechlubne w województwie pierwsze miejsce w kraju. Jako powiat nie jesteśmy na pierwszym miejscu w województwie, ale też mamy tych osób bardzo dużo.

Robert Lis z Niemiec może zostać dyrektorem szpitala

Znamy nazwisko kandydata, którego zarekomendowała na stanowisko dyrektora radzyńskiego szpitala komisja konkursowa. To Robert Lis z m. Niemce pod Lublinem. Do poniedziałku, do wczesnych godzin porannych szanse mają wszyscy kandydaci, ponieważ to zarząd powiatu i starosta podejmą kluczową decyzję. Przypominamy, że do konkursu ogłoszonego przez radzyńskie starostwo przystąpiło troje kandydatów, jedna kandydatka i dwóch kandydatów. Żadne z nich nie jest z zawodu lekarzem. Kandydatury napłynęły ze: Starachowic, Niemiec koło Lublina oraz Rzeszowa. Wszystkie wnioski spełniły wymogi formalne. W skład komisji, która obradowała 26 lutego, weszli: Jarosław Ejsmont - przewodniczący komisji, radny powiatu, Agnieszka Krzywa-Gmur - reprezentująca radzyński oddział terenowy OZZ Pracowników Fizjoterapii, Dariusz Langa - radny powiatu oraz reprezentant Rady Społecznej szpitala, Robert Węgłowski - specjalista ortopeda traumatolog, pracownik szpitala oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Smółko.

Wakat na stanowisku dyrektora szpitala trwa od 7 stycznia. To wtedy i dość nieoczekiwanie Marek Zawada, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzyniu Podlaskim złożył rezygnację. Funkcję zarządzającego radzyńskim szpitalem pełnił od początku 2011 roku.

mm

Sportowcy z nagrodami burmistrza

Wspólne zdjęcie wyróżnionych

Komisja wyróżniła dziesięciu sportowców i trzech trenerów.

Podczas piątkowej sesji rady miasta, uroczyście wręczono wyróżnienia i nagrody burmistrza miasta za osiągnięcia sportowe uzyskane w 2019 roku.

Komisja zdrowia i kultury fizycznej, na posiedzeniu 29 stycznia dokonała analizy 29 złożonych wniosków, z czego 21 wniosków było dla sportowców i 8 dla trenerów. Po ich przeanalizowaniu Komisja postanowiła przyznać 10 wyróżnień dla sportowców oraz 3 nagrody dla trenerów za wyniki i osiągnięcia sportowe uzyskane w 2019 r.

Wśród nagrodzonych sportowców znalazł się: Jan Bożym - LKS Orlęta Radzyń Podlaski, Mateusz Bujek, Jakub Kowalczyk - Uczniowski Klub Sportowy Promień (pływanie), Franciszek Gepner, Andrzej Kowalik - Technik Orion Radzyń Podlaski (Judo), Bartosz Idzikowski, Kacper Kania - LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski, Michał Łobacz, Karolina Świć - taekwondo, Jakub Prokopiuk - szachy.

Wśród trenerów wyróżnieni zostali: Edmund Koperwas - trener LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski, Waldemar Podsiadły - trener Judo Technik Orion, oraz Łukasz Ciężki - trener taekwondo.

Aleksandra Smolek

Miasto sprzedaje działki pod bloki

Anna Wasak, rzecznik prasowa urzędu miasta udzieliła odpowiedzi, na którą czekaliśmy dwa tygodnie. Pytaliśmy o powód wystawienia do sprzedaży 11 miejskich działek. - Działki, które zostały przeznaczone na sprzedaż - zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego – mogą być wykorzystane wyłącznie pod budownictwo wielorodzinne (bloki), a same z siebie, w żaden sposób niewykorzystane - nie przynoszą dochodu, którego jednym z podstawowych źródeł są podatki i opłaty lokalne. Stąd też, idąc naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców i umożliwiając budowę nowych mieszkań, miasto pozyska zarówno nowe źródła dochodów w postaci podatków, jak i pieniądze ze sprzedaży działek, które w całości przeznaczone będą na kolejne inwestycje - informuje Wasak. Drugie pytanie dotyczące skomentowania przez burmistrza Jerzego Rębka faktu, iż deklarował w kampanii wyborczej, że powstrzyma się od wyprzedaży mienia komunalnego, pozostało bez odpowiedzi.

mm

Burmistrz słusznie zerwał umowę z firmą"Rapid"

RADZYŃ 28 lutego Sąd Gospodarczy w Świdniku wydał korzystny dla Radzynia wyrok w sprawie odstąpienia przez Miasto Radzyń Podlaski od umowy z firmą „RAPID".

Według sądu burmistrz Radzynia miał rację, odstępując od umowy z firmą „RAPID". Firma ta zgodnie z umową miała zrealizować inwestycję „Czysta energia w Powiecie Radzyńskim", polegającą na montażu 1000 instalacji solarnych na terenie gmin powiatu radzyńskiego w latach 2014-2015. Miasto Radzyń Podlaski było liderem tego przedsięwzięcia. Jak informuje burmistrz Rębek: - Sąd uznał w pełni rację miasta w sprawie odstąpienia od umowy z firmą „RAPID", ze względu na bardzo duże opóźnienia w realizacji tego zadania przez wyżej wymienionego wykonawcę. Tym samym Sąd Gospodarczy w Świdniku uznał roszczenia miasta o wypłatę kary umownej, która stanowi 10 proc. wartości zamówienia tj. ponad 800 tys. zł. Zapłata tej należności ma nastąpić z masy upadłościowej firmy „RAPID".

Pełne uzasadnienie wyroku zostanie podane po jego opublikowaniu.

mm

Jego praca o Żeliźnie zajęła piąte miejsce w województwie

POW. RADZ. W tym numerze trzy gwiazdki przyznajemy Rafałowi Pelczarowi, uczniowi klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Komarówce Podlaskiej, który z sukcesem uczestniczył w XLVI Olimpiadzie Geograficznej. Zawody odbywały się w Prywatnym Liceum im. Królowej Jadwigi w Lublinie. Jego praca pt. „Żelizna – miejscowość wśród bagien i lasów Polesia" wymagała kilkumiesięcznego wysiłku. Należało zebrać materiał podczas badań terenowych, wyszukać literaturę tematyczną w bibliotekach oraz instytucjach, wykonać dokumentację oraz zebrany materiał opracować graficznie i opisowo. - Praca wykonana przez ucznia zajęła czołowe - piąte miejsce w województwie. Uzyskała 88 punktów na 100 możliwych do zdobycia - podkreślają nauczyciele. . Do etapu okręgowego zakwalifikowało się z całego województwa tylko 22 uczniów, z czego największą grupę stanowili uczniowie renomowanych liceów lubelskich.

mm

Fot. LO Komarówka

Na fotografii Rafał Pelczar z nauczycielką geografii J. Mazur Mickiewicz

Podziękowali Markowi Niewęgłowskiemu

Podczas ostatniej sesji rady miasta zastępca burmistrza Sławomir Lipski podziękował Markowi Niewęgłowskiemu, za wiele lat pracy w ZGL.

Sławomir Lipski odczytał list z podziękowaniami napisany przez Samorząd miasta. Marek Niewęgłowski odwdzięczył się słowami: - Cieszę się, że miałem okazję współpracować. Były piękne chwile, gdzie widziałem w oczach mieszkańców radość, i to jest największe spełnienie pracy zawodowej, gdy praca przynosi sukces i satysfakcję. To jest ważne, żeby wstawać do pracy i cieszyć się. Życzę państwu tego samego i dużo zdrowia.

Marek Niewęgłowski przeszedł do pracy w PUK, a jego miejsce w ZGL zajął Tomasz Piotrowicz.

Aleksandra Smolek

eprasa.pl f5790b9aab

Podwyżki dla pielęgniarek parczewskiego szpitala

Związki zawodowe pielęgniarek i położnych podpisały porozumienie z dyrekcją SP ZOZ w Parczewie odnośnie podwyżki wynagrodzeń. Pracownice parczewskiego szpitala zarobią od 50 do 100 zł więcej miesięcznie.

Aneks podpisany 20 lutego pomiędzy dyrektorem Januszem Hordejukiem do porozumienia z 1 października 2019 r., z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych reprezentowanym przez przewodniczącą zarządu Agatę Lipko, mówi, że pracownicy nieposiadający specjalizacji w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych, którzy otrzymali od 1 września 2019 r. wzrost wynagrodzenia zasadniczego o kwotę 1300 zł brutto i jednocześnie na dzień 31 grudnia 2019 r. ich wynagrodzenie zasadnicze było niższe od kwoty 3150 zł brutto, otrzymają wzrost wynagrodzenia do 3150 zł brutto.

Podwyżki dla magistrów

Pracownicy z tytułem mgr w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych, którzy otrzymali od 1 września 2019 r. wzrost wynagrodzenia zasadniczego o kwotę 1300 zł brutto, jednocześnie na dzień 31 grudnia 2019 r. ich wynagrodzenie zasadnicze było niższe od kwoty 3350,00 zł brutto, należy się wzrost wynagrodzenia zasadniczego, wskutek którego będzie ono wynosiło 3350,00 zł brutto.

Podwyżka dla pielęgniarek od stycznia

Pracownicy posiadający specjalizację w grupie zawodowej pielęgniarek i położnych, którzy otrzymali od 1 września 2019 r. wzrost wynagrodzenia zasadniczego o kwotę 1300 zł brutto i jednocześnie na dzień 31 grudnia 2019 r. ich wynagrodzenie zasadnicze było niższe od kwoty 3400 zł brutto, wskutek którego ich wynagrodzenie zasadnicze na dzień 1 stycznia 2020 r. będzie wynosiło 3400 z brutto.

Janusz Hordejuk
dyrektor SPZOZ w Parczewie

Kominy płacowe

– Te ustalenia ze związkowcami miały miejsce jeszcze w grudniu i miały na celu likwidację tak zwanych kominów płacowych, a sfinalizowanie tych negocjacji przez podpisanie porozumienia odbyło się 20 lutego. Zostały zniwelowane rozbieżności w czterech grupach pielęgniarek, bo niektóre z nich są tylko pielęgniarkami, kolejna grupa to specjalistki, inne są magistrami, a jeszcze inne są magistrami specjalistkami i w tych grupach mam określone przedziały zarobkowe. Pieniądze, które otrzymujemy z NFZ na wypłaty, były rozdzielane po równo, i dlatego były rozbieżności płacowe. Teraz doprowadziliśmy do tego, że w każdej grupie są jednakowe pobory, bo to były zaległości od lat. Od 1 stycznia daliśmy podwyżki od 50 do 100 zł do wynagrodzenia zasadniczego, a nie w ramach dodatków.

Związkowcy bez komentarza

Dyrektor parczewskiego szpitala chętnie podzielił się z naszą redakcją swoimi ustaleniami ze związkowcami, natomiast przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w parczewskim SP ZOZAgata Lipko nie chciała odnieść się do podpisanego porozumienia z dyrektorem Januszem Hordejukiem.

Jacek Dejneka

Wicestarosta: Obowiązek dowozu spoczywa na powiecie

Radny powiatu Wiesław Byra zapytał wicestarostę Artura Jaszczuka, odpowiedzialnego za oświatę w powiecie, o dowóz parczewskiej młodzieży na zajęcia do ZS CKR w Jabłoniu.

Mają busa w Jabłoniu

Artur Jaszczuk odpowiedział radnemu, że to powiat odpowiada za dowóz dzieci do szkół, ale szkoła w Jabłoniu dysponuje busem, który zdaniem wicestarosty powinien być wykorzystywany do dowozu młodzieży do tej placówki.

Informator wicestarosty

– Wiem na przykład od jednej osoby, że w piątki, po zakończeniu zajęć, dzieci z internatu są tym busem rozwożone. Więc nie wiem, dlaczego ten bus nie jest wykorzystywany w tych trudnych przypadkach przywiezienia dzieci do szkoły? – mówił wicestarosta Jaszczuk.

Jacek Dejneka

Artur Jaszczuk
wicestarosta parczewski

Wiem od jednej osoby

– Jeszcze raz chciałem zauważyć, że oczywiście obowiązek dowozu spoczywa na powiecie, ale my nie jesteśmy organem prowadzącym tej szkoły. Ponadto to, co już raz odpowiadałem panu radnemu Makówce, szkoła dysponuje busem, który swego czasu dowoził dzieci z poszczególnych miejscowości do tej szkoły w Jabłoniu. Wiem na przykład od jednej osoby, że w piątki, po zakończeniu zajęć, dzieci z internatu są tym busem rozwożone. Więc nie wiem, dlaczego ten bus nie jest wykorzystywany w tych trudnych przypadkach przywiezienia dzieci do szkoły? Ja nie ukrywam, że pewne rozmowy poczynimy, żeby ten bus, który rano jedzie do Białej Podl., zajeżdżał trochę wcześniej do Jabłonia, ale to jest trudne, bo są też osoby, które dojeżdżają do Parczewa. Trudny temat. Postaram się do niego wrócić, bo to wiąże się też z kosztami. Dlatego sugeruję zapytać panią dyrektor, jak ten bus jest wykorzystywany.

Pierwsze bierzmowanie od siedmiu lat

Uczestnicy uroczystości związanych z sakramentem bierzmowania w kościele parafialnym w Tyśmienicy

W niedzielę, 23 lutego, biskup siedlecki Kazimierz Gurda przyjechał do Tyśmienicy, by w Parafii św. Wojciecha Biskupa Męczennika udzielić sakramentu bierzmowania. Było to wielkie wydarzenie, bo od ponad siedem lat sakrament bierzmowania nie był udzielany w tej parafii. Starania o tę uroczystość podjął nowy proboszcz ksiądz Mariusz Konieczny. W poniedziałek na zaproszenie proboszcza biskup Kazimierz Gurda gościł w szkole. Zebrani przywitali księdza biskupa piosenką: „Bądź pozdrowiony gościu nasz". Część artystyczną przygotowały dzieci ze szkoły podstawowej w Tyśmienicy, jak również zaproszone dzieci ze szkoły w Gródku Szlacheckim. Biskup udzielił wszystkim błogosławieństwa i wpisał się do kroniki szkoły.

Ksiądz biskup był ciekawy, czy nowy proboszcz został dobrze przyjęty przez mieszkańców Tyśmienicy. Tyśmienica jest parafią, w której ks. Mariusz po raz pierwszy sprawuje rolę proboszcza.

Biskup zapoznał się również planami dotyczącymi rozwoju parafii, jak również z inwestycjami, które są w toku.

jd

Józefa Klajda ciągle na prowadzeniu

Pracują na rzecz lokalnej społeczności i osiągają sukcesy. Spośród nominacji przysłanych przez mieszkańców powiatu, wyłoniliśmy ósemkę kandydatów, z których nasi Czytelnicy wybiorą Człowieka Roku Ziemi Parczewskiej 2019.

Po drugim tygodniu głosowania na prowadzeniu pozostaje Józefa Klajda, szefowa nieformalnej grupy Aktywni Seniorzy. Na drugim miejscu jest Andrzej Tarasiuk, a na trzecie wysunął się Łukasz Jaszczuk.

O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS.

Aby oddać głos na wybranego Kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub wypełniony kupon wycięty z gazety wrzucić do skrzynki na listy umieszczonej na ścianie budynku przy postoju TAXI.

Głosowanie trwa do środy, 19 marca, do godz. 23.59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Wyniki głosowania:

1. Józefa Klajda, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.2 - 84 GŁOSY
2. Andrzej Tarasiuk, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.6 - 16 GŁOSÓW
3. Łukasz Jaszczuk, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.3 - 9 GŁOSÓW
4. Marcin Daniel Kowalczyk, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.5 - 8 GŁOSÓW
5. Jerzy Szwaj, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.4 - 4 GŁOSY
6. Monika Mackiewicz-Drąg, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.8 - 2 GŁOSY
7. Roman Niechwedowicz, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.1 - 1 GŁOS
8. Paweł Kędracki, sms pod numer 72051 o treści: wsp.parczew.7 - 0 GŁOSÓW

Fot. Jacek Dejneka

JÓZEFA KLAJDA
sms na numer 72051 o treści: wsp.parczew.2

ANDRZEJ TARASIUK
sms na numer 72051 o treści: wsp.parczew.6

ŁUKASZ JASZCZUK
sms na numer 72051 o treści: wsp.parczew.3

Sprostowanie

W numerze 622 „Wspólnoty Parczewskiej" z 11 lutego 2020, w artykule pt.: „W tym roku zrewitalizują ODK i osiedle na Polnej" podaliśmy błędną informację, że w ramach prac rewitalizacyjnych przy ul. Polnej planowany jest remont budynku ALMA. Faktycznie zostanie wyremontowany lokal przy ul. Polna 52, w którym powstanie filia Centrum Spotkań Międzypokoleniowych, którego siedzibą będzie były ODK przy ul. 11 Listopada 62.

jd

eprasa.pl f5790b9aab

Z ŻYCIA PSW

DZIEŃ OTWARTY PSW
11 MARCA 2020

PRZYJDŹ I STUDIUJ Z NAMI!

Dzień Otwarty będzie niepowtarzalną okazją, aby zobaczyć, jak studiuje się na PSW i dlaczego warto stać się częścią naszej społeczności akademickiej.

Podczas wydarzenia będzie można uzyskać wiele informacji i spotkać się ze studentami zaangażowanymi w działalność różnorodnych organizacji. Przedstawimy pełną ofertę kierunków.

Podzieliliśmy przestrzeń akademicką na specjalne strefy tematyczne:

Wszystkiemu towarzyszyć będą pokazy kół naukowych, nowych technologii oraz wycieczki po uczelnianym kampusie.

Wśród wielu atrakcji należy też wspomnieć o licznych konkursach i quizach z nagrodami.

Szczegółowe informacje o programie wydarzenia dostępne są na naszej stronie internetowej www.pswbp.pl

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

STUDIUJ W PSW

www.pswbp.pl

Zamiast biznesu gigantyczne wierzytelności

Półtora tysiąca długów bialczan wystawione na sprzedaż

Obiecywane przez dziesięciolecia przez włodarzy i polityków Eldorado nie zaistniało w Białej Podlaskiej. Wiele osób liczących na podlaskie ożywienie, strefę gospodarczą i wzbogacenie klientów pozostało z balastem olbrzymich dla nich długów.

- W ZUS w Białej Podlaskiej na koniec stycznia tego roku zadłużenie z tytułu składek miało 3280 płatników. Z tego 1422, to aktywni przedsiębiorcy, czyli płatnicy, którzy nadal działają, a 1858 – to zlikwidowane firmy – poinformowała nas Małgorzata Korba, regionalny rzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie lubelskim,

Jest jednak też pozytywna wiadomość. Rzecznik podkreśliła, iż w ciągu dwóch lat liczba przedsiębiorców zadłużonych w ZUS na terenie Białej Podlaskiej i powiatu bialskiego spadła aż o 12 procent. Na koniec stycznia 2018 roku zadłużonych płatników było 3731.

- Na poprawę dyscypliny płatniczej miała z pewnością wpływ lepsza sytuacja gospodarcza. Znaczenie miało również uruchomienie dwa lata temu e-składki w ZUS. Po wprowadzeniu indywidualnych rachunków składkowych dla każdego przedsiębiorcy, realizuje on tylko jeden przelew miesięcznie do ZUS. W pierwszej kolejności wpłaty pokrywają najstarsze należności, co zatrzymuje narastanie odsetek za zwłokę – wyjaśnia Małgorzata Korba.

Długi wobec miasta

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy bialskiego prezydenta, poinformowała nas, że w ostatnim roku wzrosła

Fot. Agnieszka Ciekot

Małgorzata Korba,
rzecznik regionalny ZUS w Lublinie

- Warto pamiętać: gdy przedsiębiorca wpadnie w zadłużenie w ZUS, może wystąpić o rozłożenie długu na raty. Umowa ratalna z ZUS daje wiele korzyści. Wiąże się z zawieszeniem prowadzonego postępowania egzekucyjnego i naliczeniem niższych opłat od zaległej kwoty niż ustawowe odsetki. Układ ratalny pozwala przedsiębiorcy wyjść z zadłużenia, gdy zaległa kwota przekracza możliwości jednorazowej spłaty. Przedsiębiorcy zainteresowani takim rozwiązaniem mogą skorzystać w ZUS z pomocy doradców ds. ulg i umorzeń

liczba dłużników - osób fizycznych w płaceniu podatku od nieruchomości ze 1084 do 1090 (kwota zaległości w minionym roku wyniosła ok. 3,3 mln zł) oraz w płaceniu podatku rolnego i leśnego ze 121 do 132 (zaległości wynoszą 1,1 mln zł). Także przybyło dłużników zalegających z podatkiem od środków transportowych z 45 do 56 (zadłużenie w sumie 494 tys. zł).

Co ciekawe, duże zmiany nastąpiły wśród firm zadłużonych wobec miasta.

Wzrosła o 7 liczba firm-dłużników (wynosi 27) zalegających z płaceniem podatku od środków transportowych i kwota zaległości wynosi 73 tys. zł. Podobnie przybyły dwie firmy (w sumie jest 10) zalegające z opłatą za wieczyste użytkowanie, kwota zaległości wzrosła ze 167 tys zł do 182 tys. zł). Znaczące w minionym roku 2019 r. było zmniejszenie zaległości firm w podatku od nieruchomości z 12,2 mln zł do 3,5 mln zł.

- Kwota zaległości na koniec 2019 r. znacząco zmalała w porównaniu do 2018 r. z powodu dokonania odpisu zaległości podatkowej podmiotu, w stosunku do którego zakończono postępowanie upadłościowe i dokonano jego wykreślenia z KRS – podkreśla rzecznik prezydenta. Dodaje, że liczba dłużników zmniejszyła się ze 126 do 123.

Z Izby Administracji Skarbowej w Lublinie otrzymaliśmy tylko krótki komunikat, że obecnie w Urzędzie Skarbowym w Białej Podlaskiej nie stwierdzono „wzrostu kwoty zadłużenia z tytułu realizacji obowiązków płatników podatku dochodowego od osób fizycznych".

Z czynszem nie żartują

Bialczanie niemal wzorowo wywiązują się z obowiązku płacenie czynszu za mieszkania spółdzielcze. Małgorzata Pietraszek, kierownik sekcji opłat i windykacji Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zgoda, poinformowała nas, że nadal tylko poniżej 3 proc. spółdzielców zalega z płatnościami wobec BSM.

- Na 6560 mieszkań, tylko ok. 700 ma zadłużenie sięgające do 3 miesięcy, a ok. 90 od 4 do 12 miesięcy. Ponad rok zalega z czynszem tylko 20 rodzin. Aż 5736 nie ma zadłużenia - zaznacza kierownik.

Sprzedaż ponad 1,5 tys. długów

Mizerię bialskiej działalności gospodarczej z porażkami na rynku doskonale obnaża platforma internetowa dlugi.

Zaległości na 7,8 mln zł

W sumie kwota zaległości wszystkich podatków płaconych do UM wynosiła w 2019 r. aż 7,8 mln zł

info. Osoby i firmy borykające się z odzyskaniem pieniędzy za niezapłacone alimenty, czynsze, pożyczki, wyroki sądowe, kary umowne, weksle i wszelkie inne udokumentowane wierzytelności, wystawiły tam ofertę sprzedaży długów.

Znaleźliśmy tam w czwartek aż 1528 wierzytelności z Białej Podlaskiej. Część tych długów należy niejednokrotnie do powtarzających się firm lub konkretnych bialczan. Wiele jest przeterminowanych ponad 2 lata, gdy już komornicy nie mogli nic wskórać...

Wśród największych dłużników pojawiają się dawne „potęgi" budowlane sprzed kilkunastu lat, firmy zajmujące się wystrojem wnętrz, produkcją mebli i handlem.

Oto sprzedawana wierzytelność firmy M. zajmującej się niegdyś winami i innymi alkoholami wynosi 227,5 tys. zł, firmy budowlanej B. zaś 209,3 tys. zł. Długi niegdyś produkującej meble kuchenne firmy P.H.U. M. są za 159 tys. zł. Wierzytelności biura detektywistycznego wystawione są za ok. 88 tys. zł.

Spółka prowadząca hurtownię D. (już w 2017 r. była w upadłości) ma długi warte na portalu 80,8 tys. zł. W grupie firm przeważają wierzytelności spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

Próbujemy dzwonić do nich na stare numery telefoniczne.

- Przepraszamy, nie ma takiego numeru – słychać. Usiłujemy dodzwonić się do prezesów.

- Abonent chwilowo niedostępny – to słyszymy w pierwszym przypadku.

- Osoba, do której dzwonisz ma wyłączony telefon – brzmi w drugim przypadku. Strony internetowe spółek już nie działają.

Rekordziści w kategorii indywidualnej

Wśród długów osób fizycznych w tym katalogu ofert prawdopodobnie pierwszą pozycję zajmuje Antoni B., którego dług określono na 194,3 tys. zł. W Internecie nie ma śladu po tej osobie...Wystawiono tam również wierzytelności Beaty M. za 70 tys. zł, Grzegorza G. za 67 tys. zł, Piotra S. za 58, 3 tys. zł, Macieja N. za 57 tys. zł, Dawida T. za 53 tys. zł oraz Zbigniewa S. za 50 tys. zł. Niektórzy z poważnie zadłużonych, tutaj nieujętych na liście, pracują np. na spłatę alimentów w Anglii.

Wśród dłużników pojawiają się też osoby zmarłe przed kilkoma laty (dług śp. Anny K. wynosi 24 tys. zł). Są też wykazane tam dziwne wierzytelności. Oto oferta długu dotycząca Moniki K. wynosi 3,40 zł, a firmy Michała S. 0,86 zł.

Ze zdumieniem zauważyliśmy, że oferowana jest tam też warta... 31,22 zł wierzytelność jednej z bialskich aptek. Zapytana o to jej właścicielka nie kryła zaskoczenia. - Nie wiedziałam, że jest coś takiego. To absurdalna i kwota, i zgłoszenie przy naszych obrotach – podziękowała za sygnał i zapowiedziała, że sprawdzi ten „dług"...

Marek Pietrzela

Areszt za handel narkotykami

BIAŁA PODLASKA:
Bialski sąd zastosował areszt wobec mężczyzny, który posiadał przy sobie narkotyki i handlowali nimi.

W ubiegłym tygodniu policjanci uzyskali informację, że 19-letni mieszkaniec gminy Janów Podlaski posiadać może przy sobie narkotyki. Mężczyzna został zatrzymany na jednej z ulic w Białej Podlaskiej, gdy przebywał w samochodzie swojej znajomej. Policjanci znaleźli przy nim narkotyki. Okazało się, że jest to mefedron. Narkotyki zapakowane były w foliowe woreczki.

W tej sprawie zatrzymano też 28-letniego mieszkańca gminy Siedlce. Mężczyzna również posiadał mefedron. Obaj mężczyźni odpowiadać będą za posiadanie i handel narkotykami.

Mężczyznom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności

- W piątek, 21 lutego, wobec 28-letniego mieszkańca gm. Siedlce Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej na wniosek policji i prokuratury zastosował areszt. Wobec 19-latka prokurator zastosował dozór policji - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

eprasa.pl f5790b9aab

Demolka i agresja w pijackim widzie

Groźni wandale grozili nożem

BIAŁA PODLASKA Młodzi przyjezdni z pow. łosickiego kopali w lusterka bialskich samochodów. Obawiali się, że spotkany wówczas nastolatek może dzwonić na policję, więc zniszczyli mu telefon.

Policja ustaliła, że w minionym tygodniu przy bialskiej ulicy Moniuszki dwaj łosiczanie liczący 22 i 35 lat kopali w zewnętrzne lusterka aut. Spowodowali straty wycenione przez pokrzywdzonych na 1,5 tys. zł.

Kiedy już agresywni mężczyźni byli na sąsiedniej ul. Janowskiej, zaniepokoili się widząc w rękach przechodzącego obok nastolatka telefon. Oburzeni błędnie uznali, że dzwoni on na numer alarmowy. Zaatakowali go i grożąc mu nożem zmusili do wydania telefonu. Następnie jeden z napastników zniszczył „komórkę". Pokrzywdzony oszacował swoje straty na ok. 600 zł.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu dowiedzieli się, iż jednym z biorących udział w zdarzeniu był 19-latek z powiatu łosickiego znany ograbionemu nastolatkowi.

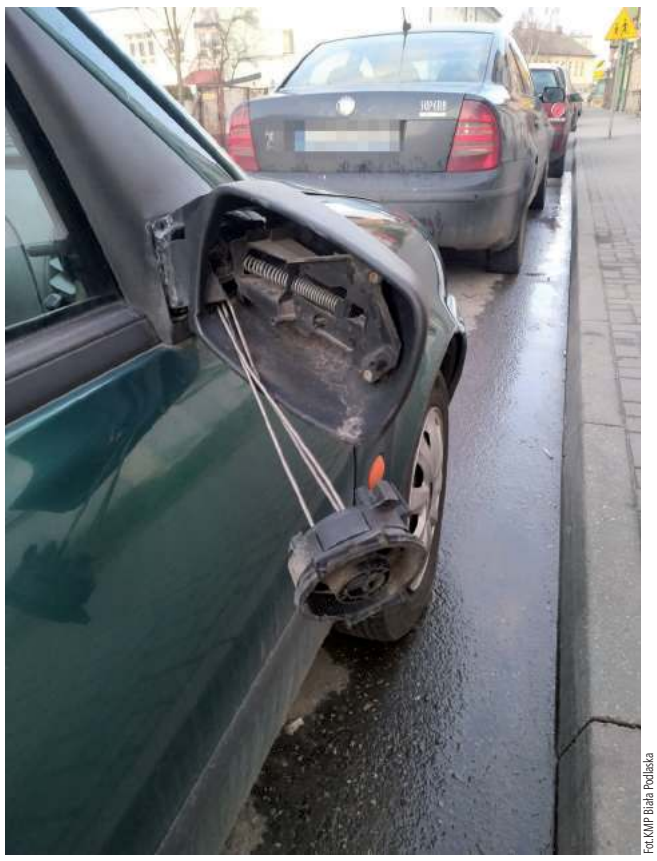

Fot. KMP Biała Podlaska

Łosiczanie mieli ciężkie „kopyto"... Jeden z uszkodzonych przez nich samochodów.

- Policjanci zajmujący się sprawą ustalili personalia kolejnych mężczyzn biorących udział w zdarzeniu. Okazało się, że są to dwaj mieszkańcy powiatu łosickiego w wieku 22 i 35 lat. Mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia. Usłyszeli zarzuty i przyznali się do winy. W rozmowie z policjantami przyznali, że tego dnia byli pijani. Wszyscy trzej mężczyźni usłyszeli zarzuty. Popełniony czyn zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. 19-latek dodatkowo usłyszał zarzut zniszczenia mienia – podkreśla podkomisarz.

Dodaje, że za zarzucane czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. 22-latek oraz jego 35-letni kompan odpowiadać będą również za zniszczenie trzech samochodów na terenie Białej Podlaskiej.

(pim)

W Parczewie biją rekordy szybkości...

Grupa „Speed" zatrzymała pięć praw jazdy

W weekend policjanci bialskiej drogówki zatrzymali pięciu kierowców, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Pirackie szaleństwo uwiecznił policyjny videorejestrator.

W piątek o godz. 17:15 w Wólce Dobryńskiej (gm. Zalesie) na krajowej „dwójce" policjanci z bialskiej grupy „Speed" zarejestrowali w terenie zabudowanym prędkość o 53 km/h. Siedzący za kółkiem 48-latek z gm. Biała Podlaska jechał 102 km/h.

Następnego dnia w Parczewie funkcjonariusze zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość. Jednym z nich był 38-latek z gm. Parczew. Przed godz. 18 na ul. 1 Maja kierowca hondy przekroczył prędkość o 58 km/h. Niechlubnym rekordzistą okazał się jednak 31-latek z parczewskiej gminy. Na tej samej ulicy przed godz. 19, kierując audi, przekroczył dozwoloną prędkość aż o 95 km/h.

Także w niedzielę funkcjonariusze uwiecznili poczynania dwóch kierowców „ze zbyt ciężką nogą". Po godz. 16:40 w Tłuśćcu pod Międzyrzecem zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Hyundai. 45-latka z Siedlec jechała w terenie zabudowanym z prędkością 113 km/h, przekroczyła dozwoloną prędkość o 63 km. Niecałą godzinę później w tej samej wsi policyjna kamera nagrała jazdę 23-latka z powiatu łosickiego. Kierowca volkswagena przekroczył dozwoloną prędkość o 78 km/h.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że kierowcy ukarani zostali mandatami. Zostały im zatrzymane także uprawnienia na okres 3 miesięcy. -Policjanci apelują o rozsądek i rozwagę za kierownicą. Pamiętajmy, że nadmierna prędkość jest wciąż główną przyczyną zdarzeń drogowych, do jakich dochodzi na naszych drogach – przypomina podkomisarz.

(pim)

R E K L A M A

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com

Nie czekaj!
Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
  odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy

eprasa.pl f5790b9aab

Starosta stara się o utrzymanie radzyńskiej kolei

POW. RADZ. Radzyńskie starostwo będzie gospodarzem konferencji, na której na wysokim szczeblu będą prowadzone rozmowy o przyszłości transportu kolejowego w naszym regionie. Temat w tej chwili w niewielkiej mierze dotyczy powiatu radzyńskiego, zwłaszcza po zredukowaniu liczby pociągów, które zatrzymują się i zabierają pasażerów ze stacji PKP w Bedlnie Radzyńskim.

Szczepan Niebrzegowski,
starosta radzyński

Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński Mamy duże zapotrzebowanie na rozwój transportu kolejowego w powiecie radzyńskim. Będziemy rozmawiali o dalszej modernizacji linii nr 30 na trasie Lublin – Lubartów – Parczew – Radzyń Podlaski – Łuków. Modernizacja ww. linii powinna naszym zdaniem objąć budowę drugiego toru, elektryfikację, przywrócenie przystanków oraz uruchomienie szynobusu na tej trasie. W tej chwili szynobus porusza się na linii Lublin - Parczew, a chcielibyśmy, żeby ta trasa została wydłużona

Konferencja rozpocznie się o godz. 10, 6 marca w sali konferencyjnej urzędu miasta i gminy. Przedmiotem rozmów będą inwestycje kolejowe na trasach nr 631 i 30. Współorganizatorem spotkania oprócz Powiatu Radzyńskiego jest Urząd Marszałkowski w Lublinie. Swój udział zapowiedziała m.in. szeroka delegacja starostów lubelskich. Koncepcja budowy drugiego toru, prac modernizacyjnych i wydłużenia trasy szynobusu jest od dłuższego czasu konsultowana na szczeblu rządowym, wojewódzkim, radzyńskim orędownikiem w tej sprawie jest pochodzący z gm. Radzyń prezes Stowarzyszenia Ekspertów i Menedżerów Transportu Szynowego Józef Markek Kowalczyk.

mm

Grzywna 1000 zł i 500 zł nawiązki dla pokrzywdzonego

Zadyma przed szkołą. Czeczen skazany za pobicie Polaka

Pow. Radzyń: Radzyński Sąd skazał czeczeńskiego ucznia ZSP za pobicie swojego kolegi z powiatu radzyńskiego. To pokłosie głośnej bójki pomiędzy młodzieżą z ośrodka dla uchodźców w Bezwoli a młodzieżą z powiatu radzyńskiego.

Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim wydał wyrok w sprawie obywatela Czeczenii oskarżonego o to, że 5 listopada ubiegłego w Radzyniu Podlaskim działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieletnimi bili mieszkańca powiatu radzyńskiego pięściami po twarzy i uderzali kolanami w tył głowy, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd uznał skarżonego za winnego zarzuconego mu i skazał go na karę grzywny w wysokości 1000 złotych. Nakazał też wypłacić pokrzywdzonemu nawiązkę w kwocie 500 złotych.

„Oni nie lubią tych Czeczeńców"

Wyrok sądu to efekt wydarzeń, o których pisaliśmy na początku listopada ubiegłego roku. Doszło wówczas do bójki pomiędzy uczniami ZSP mieszkającymi w Ośrodku dla Uchodźców w Bezwoli a uczniami z Radzynia. - To było zaplanowane. Wszyscy wiedzieli, że będą się bić i dlatego tak dużo osób wyszło, żeby to zobaczyć. Oni nie lubią tych Czeczeńców – powiedział wówczas „Wspólnocie" uczeń ZSP, który nie chciał ujawniać swojego imienia i nazwiska.

To była ustawka

Komentując te wydarzenia, starosta Szczepan Niebrzegowski podzielił się z naszymi czytelnikami opinią, że posiadanie wśród uczniów osób, które są innej wiary, innej narodowości, jest pewnym problemem. Zdaniem starosty nie wolno milczeć, kiedy już doszło do bójki i trzeba reagować, bo może dojść do zdarzeń dużo groźniejszych, z użyciem narzędzi niebezpiecznych. Starosta nazwał to zdarzenie ustawką, bo jak twierdzi, oni się umówili i w obecności tak zwanej publiczności robili solówki.

Andrzej Dejneka

Na początku listopada ubiegłego roku Uczniowie ZSP obserwowali bójkę pomiędzy Czeczeńcami z ośrodka dla uchodźców w Bezwoli a mieszkańcami powiatu radzyńskiego

Frączek przyciśnięty do muru zaproponuje poczekalnię na dworcu PKS

Kiedy w 2009 r. miasto zdecydowało o nowej lokalizacji dworca PKS, radzyniacy mówili o tym miejscu z przekąsem „wygwizdów". W okresie mrozów, deszczów czy silnych wiatrów przez kilka miesięcy podróżni nie mieli się gdzie schować przed aurą. Sprawę załatwiło postawienie blaszanego kontenera. Miał to być obiekt tymczasowy

Nowy dworzec został oddany do użytku w roku 2009. Władze miasta obiecywały nową poczekalnię. Do tej pory stoi tam obskurny kontener z zaciekami z rdzy.

- Kiedy wreszcie będzie poczekalnia na dworcu z prawdziwego zdarzenia? - zadaje pytanie mieszkanka Radzynia. Dodaje, że powiat radzyński jest naprawdę bardzo znany, a wrażenie podróżujących komunikacją publiczną może popsuć widok blaszanego kontenera na „dzień dobry", zwłaszcza, w zderzeniu z widokiem na Pałac Potockich.

Dopóki konserwator nie wyrazi zgody na nasz projekt nie udzielam informacji

Kilka razy zadawaliśmy pytania prezesowi PKS Adamowi Frączkowi o to, kiedy rozpocznie się budowa poczekalni, bo do PKS-u, jako właściciela obiektu odesłał nas magistrat. Pierwsza odpowiedź brzmiała: - Sprawa dworca jest w tech chwili u konserwatora. Będziemy mieli odpowiedź, to poinformujemy Panią. Prezes dopytywany, dlaczego sprawa jest u konserwatora, od kiedy i czy są szanse na budowę poczekalni np. w tym roku ? - odpowiedział ponownie: - Dopóki konserwator nie wyrazi zgody na nasz projekt, nie udzielam informacji.

Od 10 lat konserwator czeka na przedstawienie projektu poczekalni

Kolejny telefon został wykonany do bialskiego konserwatora zabytków Janusza Maraśkiewicza, który nie krył zdziwienia. - Co najmniej od 10 lat Radzyń ma zielone światło na budowę poczekalni. Jedyny mój warunek jest taki, żeby to nie był kontener - stwierdza. Przypomina dawny spór pomiędzy PKS a urzędem konserwatora. 10 lat temu konserwator zaakceptował projekt poczekalni z bali drewnianych, jednak ten projekt okazał się za drogi do wykonania przez PKS. Wtedy firma mimo braku zgody, postawiła zamiast poczekalni, trwale związanej z gruntem, kontener. - Tutaj jest pewna niezręczność, bo nadzór budowlany powinien ten kontener usunąć, ale tego nie zrobił. I tak zostało - dodaje.

Sprawa spójności

Prezes Frączek podczas trzeciej odpowiedzi i informacji, że konserwator jest zdziwiony, że PKS czeka na jego decyzję, bo od 10 lat nie ma co opiniować, nigdzie ani na biurku, ani w szufladach nie ma żadnego projektu do oceny i akceptacji, i małego zarzutu o brak spójności w wypowiedziach obu stron wyjaśnia: - PKS - u nie stać jest na postawienie takiego budynku, jaki zatwierdził 10 lat temu konserwator. Wymyśliliśmy inne rozwiązanie i zostanie ono przedstawione konserwatorowi. W tym tygodniu rozmawialiśmy z burmistrzem w tej sprawie. Przekazałem mu projekt, który chcemy zrealizować, a on ma przedstawić konserwatorowi. Tak wygląda temat poczekalni na dworcu.

Niewidoczne problemy

Ze strony urzędu miasta stanowisko zajął sekretarz Robert Targoński, który poinformował, że prezes PKS „kilka dni temu" rozpoczął prace koncepcyjne nad nowym projektem poczekalni. A konserwator zapewnia: - Jeżeli PKS cy miasto, chce dworzec, mniejszy lub większy, niech zaprojektują, coś zaproponują i dostaną pozwolenia. Nie widzę problemu.

Monika Mackiewicz

Fot. Marek Pietrzela

Jan Maraśkiewicz,
bialski konserwator zabytków

Nie otrzymałem od 10 lat żadnej propozycji projektu

Żeby konserwator mógł wyrazić zgodę na budowę, do urzędu musi wpłynąć wniosek, konkretny projekt. Prawda ? Jeżeli nie ma wniosku, to co konserwator może? Nie ma żadnego stanowiska konserwatora, bo nie ma wniosku. Według mnie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zrobić projekt indywidualny, jakiegoś malutkiego, zgrabnego, ładnego dworca, dopasowanego do terenu, w którym jest zlokalizowany i go wybudować. W czym problem? Ja nie wiedzę żadnego problemu. Mój warunek jest tylko jeden – to nie może być kontener

Fot. Tomasz Wiśpiał

Robert Targoński,
sekretarz miasta

Koncepcja jest na razie u burmistrza w analizie

Rzeczywiste, kilka dni temu prezes przyniósł koncepcje budowy budynku poczekalni, nie na zeszyt, czy do sekretariatu, także nie ma daty wpływu, ale wiem, że jest on w gabinecie burmistrza. Osobiście tego planu nie widziałem, ale jest to pomysł, by poczekalnia była zbliżona w wyglądzie do poczekalni, jaka jest np. w Kocku. To wygląda bardzo dobrze. PLS-u nie stać na budowę według starego projektu, z bali drewnianych, bo jest to inwestycja bardzo droga i firmy na to nie stać. W tej chwili, z uwagi na koronawirusa, zaczyna się jakaś panika, odwoływane są pewne zlecenia, być może PKS z tego powodu też będzie miał jakieś starty i trudno powiedzieć coś więcej. Sytuacja jest dynamiczna i dość trudna na tym etapie. To jest koncepcja. To nie jest oczywiście projekt techniczny czy budowlany. Trwa analiza

eprasa.pl f5790b9aab

Uczestnicy wypadku podawali sprzeczne informacje o tym, kto kierował autem

Pięć osób w rozbitym aucie. Nie wiadomo, kto kierował

Pow. Parczew: W samochodzie podróżowali mieszkańcy powiatu parczewskiego i lubartowskiego. Wśród nich były osoby niepełnoletnie. Ofiary w ciężkim stanie trafiły do szpitala.

Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 819 pomiędzy miejscowościami Stępków i Dębowa Kłoda

Do wypadku doszło w niedzielę, pierwszego marca, po godzinie 20 na drodze wojewódzkiej nr 819 pomiędzy miejscowościami Stępków i Dębowa Kłoda. Samochód terenowy z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i zatrzymał się na polu. Autem podróżowało pięć osób. Wśród nich były osoby niepełnoletnie. Byli to mieszkańcy powiatu parczewskiego i jeden mieszkaniec powiatu lubartowskiego. Samochód jest zarejestrowany w powiecie lubartowskim.

Uczestnicy wypadku odnieśli obrażenia ciała. Stan niektórych określany był jako ciężki. Z tego powodu nie można było ich przesłuchać. Policja ustala, kto kierował terenówką. Informacje pochodzące od uczestników wypadku są sprzeczne. Czynności w tej sprawie prowadzone są pod nadzorem parczewskiej prokuratury.

Andrzej Dejneka

Zjechał do rowu i dachował

Pow. Radzyń Podl.: W wyniku wypadku do szpitala trafił kierujący i pasażerka pojazdu. Policjanci proszą o kontakt osoby, które widziały wypadek.

Kierowca oraz 17-letnia pasażerka z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala

W piątek około godz. 16:20 w Kąkolewnicy na ul. Rudnik kierowca osobowego bmw za łukiem drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i dachował. 21-latek z gminy Kąkolewnica twierdzi, że do zdarzenia doszło wskutek próby uniknięcia zderzenia z dotąd nieustalonym innym autem. Kierowca oraz 17-letnia pasażerka z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. Mężczyzna był trzeźwy.

Policjanci zwracają się z apelem do osób, które widziały wypadek, bądź też mają wiedzę dotyczącą okoliczności zdarzenia o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Radzyniu Podlaskim osobiście lub dzwoniąc pod nr tel. 47 8142 - 210, 47 8142 206, 47 8142 221.

jd

Pijany z zakazem kierowania wjechał do rowu

Pow. Radzyń Podl.: Kierowca miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie oraz aktualny zakaz prowadzenia pojazdów.

W sobotę kilka minut po godz. 16 oficer dyżurny radzyńskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Niewęgłosz VW Passat wjechał do rowu. Na miejscu policjanci zastali za kierownicą kompletnie pijanego 20-letniego mieszkańca gm. Czemierniki. Badanie wykazało u niego ponad 2,5 promila alkoholu. Dodatkowo mundurowi ustalili, że nie jest to jedyne przewinienie na koncie mężczyzny. Posiada on bowiem aktualny zakaz prowadzenia pojazdów obowiązujący do grudnia 2022 roku. W świetle obowiązujących przepisów czyn ten stanowi przestępstwo.

Teraz za swoje zachowanie 20-latek odpowie przed Sądem. Kodeks karny za jazdę w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów przewiduje karę pozbawienia wolności do pięciu lat.

jd

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i wartych odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

red.

FRAGMENT NA DZIŚ:

Cerkiew św. Ducha w Kijowcu

„Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1449, pierwszą cerkiew (pw. świętego Dymitra) postawiono tu ok. 1531 roku; wtedy też powstała parafia. Dzieliła ona potem losy inncyh wspólnot wschodnich: na początku XVII wieku przeszła na unię. Kolejne świątynie wzniesiono w 1681 i 1726. W 1875 - w tym wypadku bez większego oporu, a nawet przy aprobacie wiernych - została wcielona do Cerkwi prawosławnej. (...)".

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ

BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

PARCZEW:
Księgarnia Anna Nadgłodkiewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix", napisz do nas: biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki

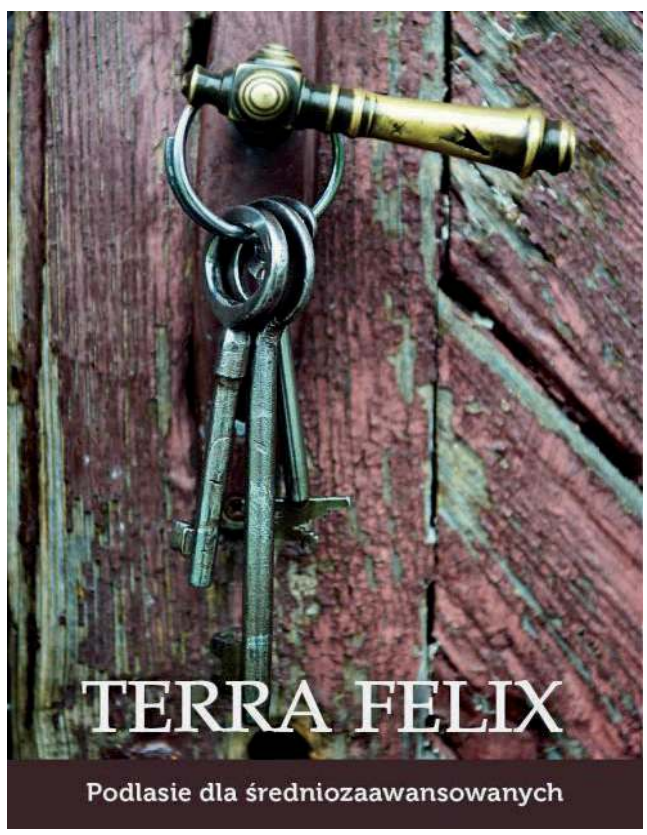

CO, GDZIE, KIEDY?

Powiat radzyński:

Spektakl w ROK

6 marca (piątek) w sali widowiskowo-kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury o godz. 18 rozpocznie się spektakl pt.: „Dwie połówki pomarańczy". Bilety do nabycia w ROK.

Portret na Dzień kobiet

7 marca (sobota) w galerii Oranżeria od 15 do 18 będzie trwała sesja zdjęciowa pań, którą wykona Karol Niewęgłowski oraz Hubert Pulik. Oprócz zdjęć panie będą mogły, w promocyjnych cenach, skorzystać z usług dermatologa i podologa.

Wieczór promocyjny tomiku Jacka Musiatowicza

7 marca (sobota) w sali kameralnej ROK o godz. 18 rozpocznie się wieczór promocyjny tomiku wierszy Jacka Musiatowicza „Wróżyczka". Wstęp wolny.

VI Turniej Piłki Nożnej Pamięci Żołnierzy Wyklętych

8 marca (niedziela) o godz. 10 w hali sportowej ZSP i I LO rozpocznie się Turniej Piłki Nożnej Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Finisaż wystawy „Zaplute karły reakcji"

13 marca (piątek) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się finisaż wystawy „Zaplute karły reakcji. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956".

Ogólnopolski Turniej Karate

14 marca (sobota) o godz. 11 w hali sportowej SP1 rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Wernisaż fotografii pt.: „Steampunk"

27 marca (piątek) o godz. 17 w Galerii „Oranżeria" rozpocznie się wernisaż wystawy Steampunk.

Kiermasz Wielkanocny

28 marca (sobota) o godz. 9 na Placu Wolności rozpocznie się Kiermasz Wielkanocny.

Występ Kabaretu

19 kwietnia (niedziela) o godz. 19:30 w hali widowiskowo-sportowej ZSP rozpocznie się występ kabaretu Neo-Nówka. Bilety do nabycia w ROK i na biletowakasa.pl.

Powiat parczewski:

Grand Prix w Tenisie Stołowym

8 marca (niedziela) w sali MOSiR zostanie rozegrane Indywidualne Grand Prix Parczewa w Tenisie Stołowym, w kategorii open.

Kurs chemizacyjny

31 marca (wtorek) o godz. 9 w Sali weselnej przy ul. Lubartowskiej 6 rozpocznie się szkolenie ze stosowania środków ochrony roślin sprzętem naziemnym. Zainteresowani powinni zgłosić się do Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Parczewie.

Aleksandra Smolek

eprasa.pl f5790b9aab

ZDARZENIA

Po pijanemu bez prawka

Policjanci, 23 lutego, zatrzymali w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Brzeskiej 22-letniego mieszkańca Międzyrzeca Podlaskiego, który pomimo zakazu prowadzenia pojazdów orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaski kierował samochodem renault. Ponadto miał 1,9 promila alkoholu w organizmie.

Chciała wyłudzić pieniądze

Nieznana kobieta, 24 lutego, zadzwoniła do mieszkanki gminy Leśna Podlaska i podała się za jej córkę. Usiłowała wyłudzić od niej 50 tys. zł, pod pretekstem spłaty zadłużenia zaciągniętego u koleżanki zatrudnionej w banku. Nie osiągnął celu, ze względu na zdecydowaną postawę pokrzywdzonej.

Ukradł przewody i nożyce

Ktoś, 24 lutego, w Międzyrzecu Podlaskim włamał się do budowanego mieszkania. Ukradł stamtąd m.in. przewody o łącznej długości 50 metrów, metalowych nożyc oraz zawory mosiężne.

Połasili się na sosny

Nieznani sprawcy, 16 lutego, z działki leśnej w Kodniu wycięli i ukradli osiem sosen o różnych rozmiarach.

Pijany za kółkiem

Policjanci z Terespola, 4 lutego w Tucznej, zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę osobowego fiata, 44-latka z gminy Sławatycze. Był nietrzeźwy. Miał dwa promile alkoholu w organizmie.

Oszukany w sieci

Nieustalony sprawca, 13 lutego, po zamieszczeniu na portalu ogłoszeniowym, ogłoszenia wynajmu mieszkania w Zakopanem, przyjął od pokrzywdzonego z gminy Janów Podlaski zaliczkę na wskazany rachunek bankowy. Nie wywiązał się z warunków umowy wynajmu mieszkania oraz zerwał wszelki kontakt.

Włamał się na działkę

Złodziej, 22 lutego, na terenie ogrodu działkowego w Białej Podlaskiej przy alei Jana Pawła II włamał się do przybudówki domu letniskowego i ukradł stamtąd m.in.: wiertarkę, opalarki oraz szlifierkę kątową wraz tarczami.

Przejął tożsamość

Od 25 stycznia do 26 lutego ktoś podszywał się za mieszkankę Białej Podlaskiej na portalu społecznościowym. Wykorzystywał jej wizerunek oraz dane osobowe.

Autem po pijaku

Policjanci, 26 lutego, zatrzymali w Białej Podlaskiej przy ul. Łomaskiej 45-letniego mieszkańca miasta, który kierował osobowym audi pod wpływem. Miał 2,6 promila alkoholu w organizmie.

Maciej Maciejuk

Pierwsza w woj. lubelskim Galeria Sztuki Dziecka

Z obrazu usłyszymy głos autora

Uzdolnione dzieci i młodzież z różnych bialskich kół artystycznych placówek kultury oraz miejscowych szkół uzyskały szansę prezentacji prac plastycznych, fotograficznych i filmowych. We wtorek, 25 lutego, uroczyście otwarto nową galerię w Białej Podlaskiej.

Fot.Marek Pietrzela

Otwarcie galerii ściągnęło wiele osób do BCK. Po lewej autorzy eksponowanych prac graficznych

Niespełna rok temu bialski prezydent Michał Litwiniuk wsparł pomysł artystki plastyk Lilli Wielgan-Michaluk, która przeszła do pracy z biblioteki do Bialskiego Centrum Kultury. Miasto przeznaczyło ze swego budżetu dotacje na stworzenie pracowni grafiki komputerowej „Piksel". Był to strzał w dziesiątkę. Wielu wcześniejszych podopiecznych tej instruktorki oraz dziesiątki nowych amatorów plastyki ma możliwość rozwoju talentu i poznania nowych technik artystycznych.

- Była możliwość zakupu 12 zestawów komputerowych z pełnym oprogramowaniem. Pracownia cały czas się rozwija, dokupujemy sprzęt. Zatrudniliśmy panią Michaluk, która prowadzi pracownię grafiki komputerowej „Piksel". Według jej pomysłu i aranżacji powstał wystrój. Możemy cieszyć się, że dużo dzieci korzysta z zajęć – podkreślił Zbigniew Kapela, dyrektor BCK.

Podczas uroczystego otwarcia wystawy obrazów pochwalił on też innych instruktorów artystycznych, którzy mają możliwość prezentowania w tej galerii prac swoich podopiecznych.

Ujawnił, że w części nowej galerii będą prezentowane prace młodych bialczan - laureatów konkursów ogólnopolskich. W pozostałym fragmencie odnowionych pomieszczeń BCK zostaną wyeksponowane wystawy kół artystycznych nie tylko z tego centrum, ale także m.in. ze szkół.

Przybyły do BCK prezydent Michał podkreślił, że taka działalność dobrze służy promocji miasta.

- Pewnie wszyscy dzielimy bardzo miłe sercu wrażenie, że Biała Podlaska rozwija się nie tylko przez budowy i remonty, ale i w sferze mniej namacalnej. Obiecuję, że będziemy dokładać najlepszych starań w działalności BCK i wspierać was ku uciesze waszych rodzin i przyjaciół – prezydent zwrócił się do licznie zgromadzonych na wernisażu młodych artystów ich przyjaciół i rodziców.

Lilla Wielgan-Michaluk z dużą satysfakcją przedstawiła swoich podopiecznych, razem z którymi otworzyła wymarzoną galerię. Poinformowała, że aż 40 uzdolnionych dzieci w dwóch grupach uczy się tworzyć na komputerach grafikę pokazującą bohaterów ulubionych bajek oraz przygotowywać filmiki animowane oparte na multiplikacji obrazkowej. Przy okazji artystka zaciekawia dzieci prezentacją dzieł z historii sztuki.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że powstała fantazyjna galeria, a dzieci poznają różne techniki twórczości. Ich prace, dzięki dodatkowej specjalnej aplikacji w telefonach i po zeskanowaniu kodów QR z obrazków zawierają zakodowane głosy przedstawiających się autorów – wyjaśniła Lilla Wielgan-Michaluk. Dodała przy tym, że w marcu w galerii zorganizuje warsztaty artystyczne z udziałem cenionego ilustratora książek dla dzieci Józefa Wilkonia.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Lilla Wielgan-Michaluk
plastyk, opiekun artystyczny pracowni BCK

- W naszej pracowni grafiki komputerowej „Piksel" mamy zajęcia dwa razy w tygodniu dla dwóch grup, w jednej są dzieci w wieku 7-9 lat i w drugiej dziesięciolatki i starsze. Jestem bardzo szczęśliwa, że podopieczni poznają różne techniki twórczości. W jednym dniu są zajęcia z grafiki komputerowej, a w drugim tworzymy filmy animowane. Przychodzi na nie 40 dzieci. Otwarliśmy cudowną przestrzeń w BCK. Cieszę się, że wraz z otwarciem galerii są prezentowane prace moich podopiecznych

Fot.Marek Pietrzela

Zbigniew Kapela
dyrektor BCK im. Bogusława Kaczyńskiego

- Dzięki wsparciu prezydenta powstała przestrzeń do prezentowania prac najzdolniejszych i najwybitniejszych finalistów konkursów. Od prawie dwóch miesięcy intensywnie pracowaliśmy nad wystrojem galerii i urządzeniem wystaw. W ramach tej galerii będzie też ekspozycja gwiazd. Zawisną tam prace laureatów konkursów ogólnopolskich. Obok będziemy wystawiać prace stypendystów miasta i uczestników kół plastycznych oraz fotograficznych. Możemy wykorzystywać do tego najnowocześniejsze metody. Część galerii służy jako pracownia grafiki komputerowej „Piksel". Potrzeba nam specjalistów w tej dziedzinie

Fot.Marek Pietrzela

Maja Tekielak
uczestniczka zajęć w BCK

- Mam dziewięć lat i na tej wystawie przedstawiam pięć swoich prac. Są prace o kaktusach, aniołach i jeszcze parę innych. Jest temat, jest wyobraźnia. Na pewno wszystko w mojej głowie się tworzy. Podoba mi się ta galeria. Myślę, że moja przyszłość będzie piękna i kolorowa jak te obrazki

Fot.Marek Pietrzela

Tomasz Tekielak
ojciec Mai

- Córka uczestniczyła już wcześniej w zajęciach pani Lilli Michaluk w innej pracowni. Już wtedy bardzo jej się podobały spotkania z artystką. Zainteresowana jest grafiką komputerową i animacją, w BCK ma szansę rozwijać te umiejętności. Bardzo lubi rysować

Fot.Marek Pietrzela

Paulinka Borowska
laureatka II nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym w Raciborzu

- Uczę się w trzeciej klasie. Myślę, że rysuję od urodzenia. Namalowałam Pippi Langstrumpf - najpierw jak ona wygląda, a później tło i przemieniłam jej barwę. Otrzymałam nagrodę w konkursie plastycznym. Wcześniej już miałam II miejsce w konkursie recytatorskim

Fot.Marek Pietrzela

Marta Borowska
matka uzdolnionej Paulinki

- Stworzenie galerii jest wspaniałą inicjatywą. Można pokazać twórczość dzieci, dzięki czemu rozwijają się one duchowo i plastycznie, są uwrażliwione na piękno oraz poznają program graficzny. Przypuszczam, że te umiejętności graficzne przydadzą się w życiu, nawet zawodowym. Jestem szczęśliwa, że nie tylko pokazane są prace mojego dziecka, ale także

Co, gdzie, kiedy?

Być kobietą – spotkanie z Danutą Koszołko

6 marca, godz. 18, Filia nr 6 MBP, ul. Orzechowa 34. Biała Podlaska

Z okazji Dnia Kobiet Dyskusyjny Klub Książki zaprasza na spotkanie z Danutą Koszołko. Będzie mowa o roli kobiet w życiu codziennym w oparciu o twórczość tej poetki, malarki oraz dziennikarki. Gościa najlepiej obrazuje jej motto pracy twórczej: „Zatrzymaj się. Obok jest inny człowiek. Spotkaj się z nim. To największe przeżycie. Najcenniejsze doświadczenie".

Małgorzata Ostrowska - koncert akustyczny

7 marca, godz. 18, sala widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41, bilety: 85 zł dostępne na biletyna.pl

Koncert Magdy Steczkowskiej SERIALOVE

8 marca, godz. 15.30, sala widowiskowa GOKiO w Wisznicach

Dzień Kobiet w Wisznicach. SERIALOVE to koncert Magdy Steczkowskiej z kultowymi piosenkami z polskich seriali takich jak „Klan", „Rodzinka.pl", „Czterdziestolatek", „Jan Serce" czy „Matki, żony i kochanki". Utwory, które wszyscy znamy i kochamy wykonane przez znakomitą wokalistkę.

Spektakl „Brzydkie kaczątko"

8 marca, godz. 16, sala widowiskowa Bialskiego Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego, ul. Brzeska 41. Biała Podlaska, bilety: 18 zł, do kupienia na biletyna.pl

Jarmark Wielkanocny

4 kwietnia, Plac Wolności w Białej Podlaskiej

Kiermasz produktów regionalnych wytwarzanych tradycyjnymi metodami, ozdób świątecznych, sztuki ludowej, rękodzieła oraz rzemiosła artystycznego.

red.

Śmierć na drodze

58-letni mieszkaniec gm. Janów Podlaski, 26 lutego, po godz. 15 w Cieleśnicy, jadąc rowerem przewrócił się i uderzył głową o asfalt. Pomimo podjętej reanimacji zmarł na miejscu.

Dariusz Jędryszka

eprasa.pl f5790b9aab

Ukradł ogrodzenie z Kopca Sienkiewicza

GM KRZYWDA 17 lutego w Okrzei nieznany sprawca ukradł 32 metalowe panele z ogrodzenia terenu wokół kopca Henryka Sienkiewicza. Wartość strat oszacowano na kwotę 4000 zł.

p

Złodziej portfela

ŁUKÓW 18 lutego na ul. Kilińskiego nieznany sprawca ukradł portfel z pieniędzmi i dokumentami.

Brakuje 17,8 tys. zł na nowy nagrobek Chącińskiego

ŁUKÓW Szkoła Podstawowa nr 4 chce upamiętnić swojego patrona. Zbiórka trwa na portalu zrzutka.pl. W wyszukiwarkę wystarczy wpisać: „Budowa nagrobka Bronisława Chącińskiego". To inicjatywa z okazji zbliżającego się Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie. Szkoła chciałaby wykonać nowy pomnik patrona szkoły – dr. Bronisława Chącińskiego. - Obecny nagrobek, który liczy sobie około 30 lat, uległ zniszczeniu i nie jest godzien Pierwszego Honorowego Obywatela naszego miasta - czytamy w opisie. Aby wykonać nowy nagrobek potrzeba ok. 25 tys. zł. Do tej pory udało się zebrać 28% tej sumy. Zrzutka potrwa jeszcze ponad 120 dni.

p

IX Targi Pracy i Edukacji

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie i Zespół Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie zapraszają pracodawców, szkoły oraz instytucje szkoleniowe do udziału w IX Targach Pracy i Edukacji, które odbędą się 13 marca w godz. 10-13 w Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie, Al. T. Kościuszki 10 (sala sportowa). Udział w nich, zarówno dla wystawców, jak i odwiedzających będzie całkowicie bezpłatny.

mo

70-latek przygnieciony przez drzewo

Tragedia w lesie pod Osinami w gminie Wola Mysłowska

W środę wieczorem służby otrzymały zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w lesie koło m. Osiny. Z informacji wynikało, że podczas prac w lesie drzewo przygniotło 70-letniego mężczyznę. Mimo interwencji służb medycznych i długiej reanimacji mieszkaniec gminy Krzywda zmarł na miejscu. Okoliczności tego zdarzenia bada policja pod nadzorem Prokuratora.

p

Mokry, zdradziecki asfalt i za duża prędkość

Michał zginął, gdy rozpędzona honda uderzyła w drzewo

Zniszczona honda CRV. - Samochód odbiło od drzewa na 10 albo 15 metrów - mówią obecni na miejscu mieszkańcy wsi (fot. KPP Łuków)

POWIAT ŁUKOWSKI Troje znajomych wybrało się na wieczorną przejażdżkę samochodem. 19-letni Michał nigdy z niej nie wrócił.

Do tragedii doszło w poniedziałek, 24 lutego, około godz. 22:30 w Wólce Zastawskiej, na drodze krajowej nr 76, trasa Łuków - Stoczek Łukowski.

Wyjechał z zakrętu

Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie, że samochód uderzył w drzewo, a jedna osoba nie może wydostać się z pojazdu.

- Mundurowi, którzy dojechali we wskazane miejsce, wstępnie ustalili, że w obszarze niezabudowanym Wólki Zastawskiej, kierujący hondą CRV 20-latek z gminy Stoczek Łukowski, po wyjechaniu z zakrętu na prosty odcinek drogi, zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Powiedział policjantom, że na mokrej jezdni jechał za szybko i stracił panowanie nad autem - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy z Komendy Policji w Łukowie.

Kierowca i jego 18-letnia pasażerka doznali obrażeń ciała i zostali przetransportowani do szpitala. Niestety, siedzący na tylnej kanapie 19-letni pasażer hondy doznał obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku.

Zdradziecki asfalt

Mieszkańcy Dąbia przeczuwali, że stało się coś złego, kiedy w poniedziałek późnym wieczorem usłyszeli syreny.

- Byłam u koleżanki. Nagle słyszymy - jedna erka, druga erka, tyle straży i policji na sygnałach. Pomyślałam, że coś poważnego się stało - opowiada jedna z mieszkanek wsi.

- Potem się dowiedziałam, że młody kierowca rozbił się na brzozie na łąkach. Na głównej drodze, za lasem nazywanym Jarząbek, wypadł z drogi. Tam są trzy brzozy, dwie razem i jedna pojedyncza, ta nieszczęśliwa. Ci, co tam byli, to mówili, że samochód odbiło od drzewa na 10 albo 15 metrów - dodaje kobieta.

Ludzie twierdzą, że okolica lasu Jarząbek to miejsce, gdzie zdarzają się wypadki.

- To wyglądało, jakby tego kierowcę wyrzuciło z zakrętu. Droga niewyprofilowana, zdradziecki, mokry asfalt. Szkoda tego chłopka, co zginął, taki młody – mówią.

Próby reanimacji

Jak udało nam się dowiedzieć, jako pierwsi na miejsce wypadku przejechali strażacy z OSP Dąbie.

Zastali tam kierowcę auta, który o własnych siłach wyszedł z samochodu. Był w szoku. Miał zakrwawioną twarz. Chodził i powtarzał, żeby ratować kolegę, który leżał obok samochodu. Później dojechały trzy karetki pogotowia, dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa, trzy zastępy policji oraz OSP Stanin.

Strażacy z OSP Stanin i zawodowi z Łukowa zabezpieczyli i oświetlili boisko LZS w Dąbiu, gdzie wylądował helikopter LPR, który zabrał do szpitala w Warszawie ranną 18-latkę (fot. OSP Stanin)

Ratownicy medyczni z OSP Dąbie próbowali reanimować leżącego na ziemi rannego Michała. Jednak nie dawał oznak życia. Lekarz stwierdził jego zgon.

Lotnicze Pogotowie

W chwili przyjazdu strażaków 18-latka siedziała z przodu na fotelu pasażera i nie mogła wydostać się z auta, bo drzwi od jej strony nie dało się otworzyć.

Ratownicy założyli jej kołnierz ortopedyczny i ewakuowali na noszach przez drzwi od strony kierowcy. Wezwano do niej Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Strażacy z OSP Stanin i zawodowi z Łukowa zabezpieczyli i oświetlili boisko LZS w Dąbiu, gdzie wylądował helikopter LPR. Śmigłowiec zabrał poszkodowaną młodą kobietę do szpitala w Warszawie.

Kierowca hondy skarżył się ból twarzy i oka. Karetka zawiozła go do szpitala do Siedlec. Policjanci ustalili, że był trzeźwy.

Policyjne śledztwo

Strażacy odłączyli akumulator i butlę gazową w rozbitej hondzie. Prawie do godziny 2:30 w nocy oświetlali miejsce zdarzenia podczas czynności policji i prokuratora.

Karawan zabrał ciało zmarłego 19-latka. Dziś w miejscu jego przedwczesnej śmierci palą się znicze. Śp. Michał pochodził z Jedlanki, w gminie Stoczek Łukowski. Był absolwentem Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie. Obecnie studiował w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Teraz łukowscy policjanci pod nadzorem Prokuratury będą prowadzili postępowanie, w trakcie którego zostaną ustalone wszystkie szczegóły tego tragicznego w skutkach wypadku.

mo

Co, gdzie, kiedy?

Dla dam i dzieci

DZIEŃ KOBIET Z ANDRZEJEM

Łukowski Ośrodek Kultury z okazji Dnia Kobiet zaprasza na jubileuszowy koncert Andrzeja Poniedzielskiego. Wieczór kabaretowy odbędzie się w niedzielę, 8 marca, o godz. 17 w sali widowiskowej ŁOK. Bilety w cenie 75 zł - w kasie Kina Łuków oraz online. Andrzej Poniedzielski - satyryk, poeta, twórca teatralny, autor tekstów między innymi dla Anny Marii Jopek, Grzegorza Turnaua, Edyty Geppert. W programie dużo inteligentnej satyry, humor, piosenki w tematyce kobieta, mężczyzna, relacje między nimi, szczęście.

WYSTAWA NA EKRANIE: „JA, CLAUDE MONET"

Łukowski Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza do Kina Łuków w poniedziałek, 9 marca, o godzinie 19:15 na wystawę „Ja, Claude Monet". To kolejny tytuł z cyklu „Wystawa na Ekranie". Bilety w cenie: 18 zł oraz 16 zł do nabycia w Kasie Kina Łuków oraz on-line. W przypadku grup zorganizowanych istnieje możliwość „zwiedzenia" wystawy w innym terminie. Kontakt pod nr 531 031 888 i uzgodnienie dogodnego dla grupy terminu. Opis wystawy: Wielokrotnie nagradzany reżyser-dokumentalista Phil Grabsky opowiada nieznaną historię życia i twórczości swego ulubionego malarza – Claude`a Moneta. Dzięki temu dokumentowi mamy szansę wniknąć w tajemnice dzieła artysty, który jak żaden naznaczył i przekształcił sztukę zachodnią.

DZIEŃ KOBIET DLA SŁUCHACZEK ŁUTW

ŁOK zaprasza słuchaczki Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Dzień Kobiet, który odbędzie się 9 marca o godzinie 10:15 w Galerii PROwizorium. W programie spotkanie na temat pielęgnacji cery dojrzałej, które poprowadzi Małgorzata Wiśnicka z Salonu kosmetyczno - podologicznego „Belleza".

SPEKTAKL „KRÓL MACIUŚ"

Dla najmłodszych wystąpi grupa O!Teatr. Spektakl oparty jest na motywach książki „Król Maciuś Pierwszy". Opowiada historię małego chłopca, który w wieku 10 lat musiał stanąć na czele swojego królestwa w bardzo odpowiedzialnej roli króla.

Dwa spektakle odbędą się w środę 25 marca 2020 roku o godz. 9:10 i 10:25 w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury. Cena biletu 7 zł. Godziny spektakli dla grupy należy uzgadniać indywidualnie z Iwoną Krystecką w Kinie Łuków (od 12 do 16) i pod nr tel. 531-031-888 lub w sekretariacie ŁOK i pod numerem 25-798-32-72 lub mailowo: i.krystecka@lok.lukow.pl. Liczba miejsc ograniczona.

mo

eprasa.pl f5790b9aab

Wspólnota przegląda oświadczenia majątkowe posłów Ziemi Lubelskiej

Co na koncie i w garażu mają nasi posłowie?

Ponad 4 mln zł warte są nieruchomości będące własnością Marty Wcisło. Za to Joanna Mucha ma do spłacenia kredyt we frankach w wysokości prawie 700 tys. zł.

Starzy wyjadacze i nowicjusze

W listopadzie ubiegłego roku posłowie nowej kadencji rozpoczęli pracę w sejmowych ławach. Wielu przedstawicieli Lubelszczyzny to doświadczeni parlamentarzyści. Przykładem może być np. posłanka Prawa i Sprawiedliwości Gabriela Masłowska, której wyborcy już po raz szósty powierzyli mandat. Czwartą kadencję na rzecz naszego województwa w Warszawie będą pracować Joanna Mucha (Koalicja Obywatelska) oraz Jan Łopata (PSL). Trzeci raz w Sejmie zasiada Marcin Duszek (PiS). Po raz drugi wyborcy zaufali także Jackowi Czerniakowi (SLD), Jakubowi Kuleszy (Konfederacja), Sławomirowi Skwarkowi (PiS), Arturowi Soboniowi (PiS), Krzysztofowi Szulowskiemu (PiS) oraz Sylwestrowi Tułajewowowi (PiS).

Ale są i nowicjusze. Pierwsze kroki w parlamencie stawiają Marta Wcisło (Koalicja Obywatelska), Michał Krawczyk (PiS), Riad Haidar (PiS), były prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk, czy były Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek.

Jak przędą posłowie?

Okazuje się, że całkiem nieźle. Ze złożonych przez nich na początku kadencji oświadczeń majątkowych za 2018 r. wynika, że większość może pochwalić się rocznym dochodem w wysokości kilkuset tysięcy złotych. Najlepiej pod tym względem wypada najstarsza stażem posłanka. Gabriela Masłowska zadeklarowała, że na jej konto wpłynęło 232,1 tys. zł. Część tej sumy stanowi uposażenie poselskie, a prawie 1/4 emerytura. Całkiem nieźle wiedzie się także przedstawicielowi ludowców. Jan Łopata w 2018 r. odnotował dochód w wysokości prawie 180 tys. zł. Poseł PSL regularnie odkłada tez na czarną godzinę. Zaoszczędził 340 tys. zł - najwięcej z całej piętnastki. Ma też warte 600 tys. zł gospodarstwo.

Biedy nie klepie na pewno świeżo upieczona posłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło. Była radna miejska z Lublina jest właścicielką kilku nieruchomości , których łączna wartość przekracza 4 mln zł. Jak sytuowani są inni? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, przynależność partyjna, wiek	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia (powyżej 10 tys. zł)	Nieruchomości	Pojazdy
Przemysław Czarnek PiS, 42 lata	Lubelski Urząd Wojewódzki - **79,9tys. zł**, Światowy Związek Żołniery AK - **3,6 tys. zł**, KUL **42,4 tys. zł**	14,6 tys. zł/101 tys. CHF	dom o pow. 20 m2 (1 mln zł), działka budowlana o pow. 1500 m2 (ok. 200 tys. zł)	brak
Jacek Czerniak, SLD, 55 lat	brak	700 zł/ brak	gospod. rolne o pow. 1,5 ha (40 tys. zł), garaż o pow. 15,9 m2 (40 tys. zł), działka rekreacjna o pow. 300 m3 (100 tys. zł)	Mazda 6 (2006 r.) - 10 tys. zł
Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska, 41 lat	**79,8 tys. zł** (umowa o pracę), **154 zł** działalność wykonywana osobiście, **30,4 tys. zł** dieta radnego, **1,3 tys. zł** Rada Programowa Radio Lublin, **6 tys. zł** świadczenie 500+	brak/ 29 tys. zł	dom o pow. 173 m2 (600 tys. zł), grunt rolny o pow. 5441m2 (200 tys. zł), współwsłasciciel działek o łącznej wartości 77,5 tys. zł)	Renault Scenic (2009 r.) - 20 tys. zł
Jakub Kulesza, Konfeeracja, 29 lat	uposażenie poselskie **129,5 tys. zł**, dieta nieopodatkowana **30 tys. zł.**	5 tys. zł/ pożyczka 20 tys. zł	mieszkanie o pow. 50 m2 (270 tys. zł)	BMW 320 D (2009 r.), BMW 528i (2012 r.)
Jan Łopata, PSL, 65 lat	uposażenie poselskie **110,8 tys. zł**, **32,4 tys. zł** dietaparlamentarna, dieta ROP **36,7 tys. zł**	340 tys. zł/ brak	dom o pow. 220 m2 (450 tys. zł), godpod. ogólnotowarowe o pow. 2,2 ha (ok. 600 tys. zł)	Toyota Avensis (2006 r.)
Gabriela Masłowska, PiS, 69 lat	uposażenie poselskie **141,3 tys. zł**, **29,9 tys. zł** dieta poselska, **47,3 tys. zł** emerytura, **12,6 tys. zł** dochód z najmu lokalu, **1 tys. zł** z gospod. rolnego	71,6 tys. zł, 1,1 tys. USD/ 8 tys. zł	dom o pow. 200 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 24,2 m2 (190 tys. zł), gospod. rolne 12,7 ha (150 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 4 a, działka pod domem o pow. 809 m2, 2 działki rolne o łącznej pow. 0,8 ha (150 tys. zł)	Volkswagen (2001 r.), ciagnik Ursus (2004 r.)
Joanna Mucha, Koalicja Obywatelska, 43 lata	uposażenie poselskie **123,5 tys. zł**, dieta poselska **30 tys. zł**	8 tys. zł /173,3 tys. CHF	dom. o pow. 240 m2 (750 tys. zł), mieszkanie o pow. 58 m2 (300 tys. zł),	Fiat 500 (2018 r.)
Sławomir Skwarek, PiS, 56 lat,	wójt gm. Adamów - **142,7 tys. zł** (w tymekwiwalent za urlop i odprawa w zw. z rozw. stosunku pracy), **1,3 tys. zł** WSO-K Przymierze z/s w Burcu, **4,8 tys. zł** Fundacja Inicjatyw Menedżerskich, **596 zł** - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, **7,9 tys. zł** - uposażenie poselskie, **2,1 tys. zł** dieta parlamentarna	5 tys. zł/brak	dom o pow. 125 m2 (400 tys. zł), działka zabudowana budynkiem gospod. o pow. 0,27 ha (80 tys. zł)	Ford Focus (2010 r.) i Ford Focus (2014 r.)
Artur Soboń, PiS, 42 lata	**30,3 tys. zł** dieta poselska, **132,6 tys. zł** - umowa o pracę w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, **338 zł** - dieta członka Rady Programowej Radia Lublin, **13,6 tys. zł** - uposażenie poselskie	80 tys. zł/ 14,8 tys. zł kredyt na samochód	dom o pow. 147,5 m2 (500 tys. zł), mieszkanie o pow. 28 m2 (200 tys. zł), działka letniskowa 600 m2 (30 tys. zł)	Toyota CH-R (2017 r.)
Krzysztof Szulowski, PiS, 56 lat	**47,5 tys. zł** umowa o pracę Państwowy Instytut Weterynaryjny - PIB w Puławach, **574 zł** - umowa zlecenie i o dzieło, **30,5 tys. zł** - dieta parlamentarna, **91,3 tys. zł** uposażenie poselskie	80 tys. zł, 26 USD, 67 tys. zł papiery wartościowe Pekao TFI/brak	dom o pow. 169 m2 (520 tys. zł), ziemia rolna o pow. 0,4 ha (10 tys. zł), działka pod domeme (80 tys. zł)	Toyota Corolla 2016 r. (75 tys. zł), Seat Ibiza 2008 r. (12 tys. zł)
Sylwester Tułajew, PiS, 38 lat	**30 tys. zł** - dieta parlamentarna, **126,3 tys. zł** uposażenie poselskie, **338 zł** - członek Rady Programowej TVP oddział Lublin	1,5 tys. zł, 104 Euro, akcje na kwotę 98,1 ty. zł/ brak	mieszkanie o pow. 60,4 m2 (250 tys. zł)- 1/3 udziału, mieszkanie o pow. 83,5 m2 (505 tys. zł)	Audi A4 (2001 r.), Volksawgen Passat (2014 r.)
Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska, 51 lat	**75 tys. zł** - najem nieruchomości, **26,6 tys. zł** - dieta radnej Rady Miasta Lublin	75 tys. zł, 41 tys. Euro, 228,8 tys. zł kredyt mieszkaniowy wspólnie z córką	dom o pow. 250 m2 (800 tys. zł), grunty rolne niezabudwane o pow. 3,08 ha (20 tys. zł), 4 działki o łacznej powierzchni 1,3 ha (1,1 mln zł), budynek o pow. 570 zł + działka o pow. 0,1 ha (1,2 mln zł) budynek usługowy o pow. 340 m2 (ok. 1,5 mln zł), budynek handlowy o pow. 75 m2 (200 tys. zł)	
Marcin Duszek, PiS, 38 lat	**1,5 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **110,2 tys. zł** - uposażenie poselskie, **29,8 tys. zł** - dieta poselska	brak/39,7 tys. zł	dom o pow. 160 m2 (200 tys. zł), miezkanie o pow. 35,8 m2 (80 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,6 ha (30 tys. zł), nieruch. o pow. 745 m2 zabudowana budynkiem o pow. 4,7 m2 (80 tys. zł), działka o pow. 1037 m2 (135 tys. zł)	Lancia Thema (2013 r.)
Riad Haidar, Koalicja Obywatelska, 68 lat	**307 tys. zł** - prywatny gabinet lekarski, **56,4 tys. zł** - emerytura, **29,7 tys. zł** - dieta radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego, **3,5 tys. zł** - umowa cywilno-prawna o szkoleniu	360,4 tys. zł, 66,8 tys. zł lokata terminowa, 6 tys. EURO/380 tys. zł	dom o pow. 150 m2 (400 tys. zł), działka pod domem o pow. 1200m2 (50 tys. zł), działka rekreacyjna niezabudowna o pow. 800 m2 (5 tys. zł)	Mercedes (2018 r.)
Dariusz Stefaniuk, PiS, 38 lat	**108,6 tys. zł** umowa o pracę Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego	20 tys. zł/ 106,7 tys. zł	mieszkanie o pow. 61,6 m2 (200 tys. zł), działka budowlana o pow. 894 m2 (74 tys. zł), działka budowlana o pow. 603 m2 (71 tys. zł), garaż wielostanowiskowy o pow. 58,2 m2 27 tys. zł)	Volvo V50 (2005 r.), BMW S 1000XR (2017 r.), BMW K 1600B (2018 r.)

eprasa.pl f5790b9aab

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki" na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Cezary Semeniuk, Biała Podlaska
Rodzice: Karolina i Jacek

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Marcel Golbiak, Międzyrzec Podlaski, 4,06 kg, 59 cm Rodzice: Elwira i Paweł Rodzeństwo: Nikodem i Łucja

Fot.Oliwia Kwiatkowska

„s" Haberczuk, Międzyrzec Podlaski, ur. 23 lutego, godz. 5:20, 3,5 kg, 56 cm Rodzice: Beata i Karol Rodzeństwo: Jagoda (9 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Wojciech Leon Lesiuk, Janów Podlaski ur. 20 lutego, godz. 00:35, 3,86 kg, 59 cm Rodzice: Patrycja i Marek Rodzeństwo: Hania (2,5 l.)

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Filip Szkutnicki, Biała Podlaska ur. 24 lutego, godz. 9:15, 3,23 kg, 57 cm Rodzice: Edyta i Jarosław

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Wiktoria Kuźnik, Biała Podlaska ur. 21 lutego, godz. 12:05, 3,47 kg, 56 cm Rodzice: Magdalena i Damian

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Liliana Kaczan, Biała Podlaska ur. 23 lutego, godz. 7:20, 3,09 kg, 51 cm Rodzice: Wiktoria i Dawid

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Zofia Karpiuk, Terespol ur. 13 lutego, godz. 16:47, 3,54 kg, 56 cm Rodzice: Paulina i Wojciech

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Laura Maksymiuk, Porosiuki ur. 22 lutego, godz. 17:33, 3,79 kg, 57 cm Rodzice: Ewelina i Kamil

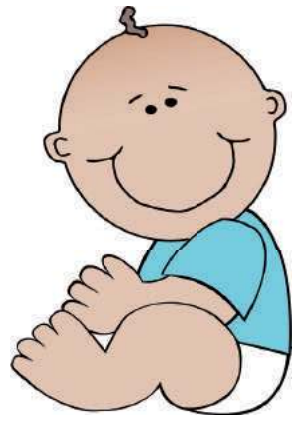

NOWORODKI Z REGIONU

Fot.MS

Zaciura, córka Marleny i Sławomira, Biała Podlaska ur. 25 lutego, godz. 10:45, 4,36 kg, 59 cm Rodzeństwo: Kacper, Adrian, Aleksander

SZPITAL W ŁUKOWIE

Fot.Oliwia Kwiatkowska

Dominik Kopiec Gózd, pow. łukowski ur. 25 lutego, godz. 17:15, 3,650 kg, 55 cm Rodzice: Wioleta, Daniel Rodzeństwo: Zosia (9 l.), Adaś (1,5 l.)

Jedno z marzeń? Zostać tatuażystą

Moje rysunki powstają z emocji

Radzyń Podlaski: Robert Rotari uczeń pierwszej klasy radzyńskiego I Liceum Ogólnokształcącego zaprezentował swoje rysunki postaci, części ciała i martwej natury na premierowym wernisażu, zatytułowanym „The Art". Opowiedział nam o genezie pasji, procesie tworzenia, inspiracjach i planach, a także o konstruktywnym wpływie siostry, Antoniny Bożym-Rotari.

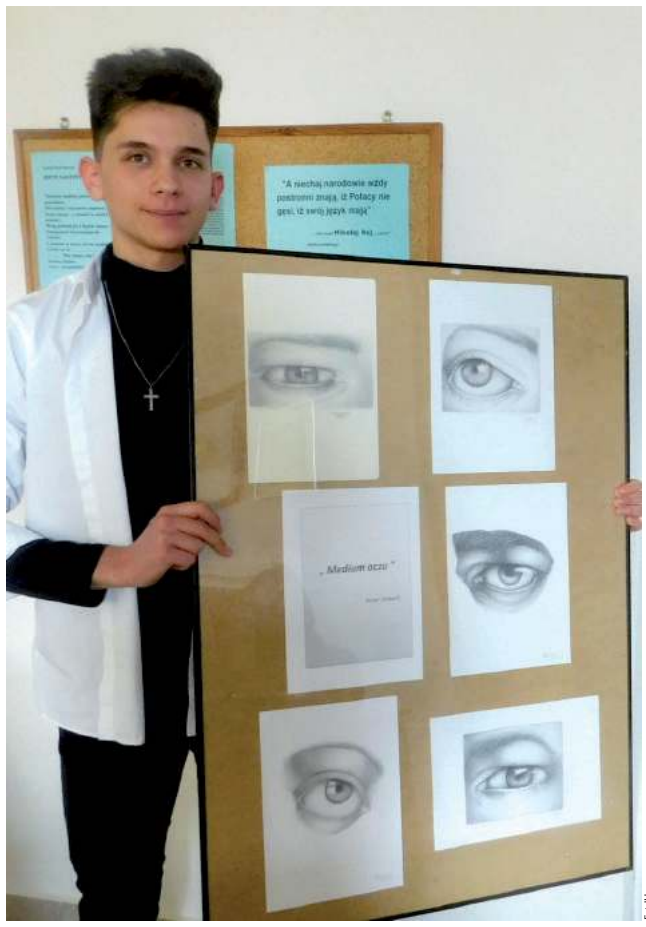

Fot.JH

W szkolnej bibliotece - inspirującym miejscu dla pierwszych szkiców późniejszych prac, Robert prezentuje swoje „Medium oczu". Stworzył także „Medium twarzy" i „Medium martwej natury"

Zaczęło się w gimnazjum

- Rysunkiem na poważnie zająłem się w drugiej klasie gimnazjum, kiedy doszły zajęcia artystyczne - wspomina uczeń klasy o profilu dziennikarskim. - Siostra kupiła mi amatorski zestaw ołówków. Wtedy zacząłem rysować, inaczej na to patrzeć. Wcześniej szkicowałem coś dla zabicia nudy. Nie przypuszczałem, że w ciągu lat to zainteresowanie się rozwinie.

Zaczynał od zwykłego ołówka, próbował rysować węglem. Chętnie sięga też po będący w zasięgu długopis. Uczy się malarstwa farbami akrylowymi.

Inspiracje? Przeżyte uczucia

Ostatnio zainspirowała go twórczość Zdzisława Beksińskiego i jego wizja piekła. - Spodobały mi się połączone kolory, tworzące drastyczną całość. Rysunki to wizja konkretnych uczuć - tłumaczy młody twórca. - Uczucia są medium. By je pokazać, trzeba najpierw ich doświadczyć i zrozumieć.

Uczucia jako medium

Początki? Jak mówi z uśmiechem: zaczęło się od kucia regułek. Poznawał, czym jest światłocień, kompozycja, przez kilka miesięcy dużo ćwiczył. Jego najdłuższa praca nad rysunkiem trwała pięć godzin, bez przerw. - Gdy siadam do rysowania, staram się, by nic mnie nie odrywało. Każdy twórca ma swój świat, wypełniony jego indywidualnymi emocjami. Natchnieniem są dla niego kobiety. - Przez cały czas dążę do tego, by coraz lepiej oddawać ich wizję na papierze - przyznaje.

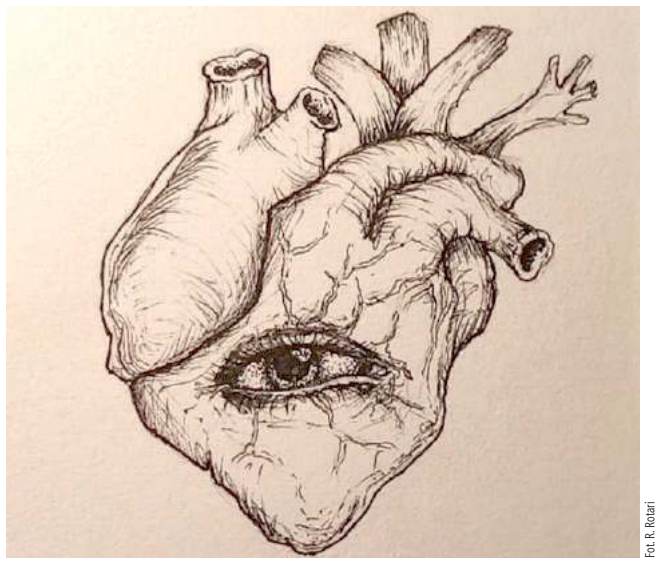

Fot. R. Rotari

Uwagę przykuwa rysunek „Serce". - Wizja powstała z lektury tekstu, jak serce widzi ten świat. Przez szeroką źrenicę, przymrużone oko chciałem pokazać kogoś zakochanego z „otumanionym" spojrzeniem. Wiele decyzji podejmowałem, kierując się sercem - tłumaczy

Oczy zwierciadłem duszy

W realizacji pierwszego wernisażu pomogły mu... damskie oczy. - Pewnej nocy, myśląc, jak „domknąć" tą wystawę, do głowy wpadła mi wizja serii oczu. - Były inspiracją, od zawsze ukazywały emocje. Wyzwaniem było to, w jak różny sposób można to pokazać.

Konstruktywna krytyka siostry Antoniny

- Na początku moimi pracami zajmował się nauczyciel od zajęć artystycznych. W duszy był muzykiem, u niego poznałem podstawy. Później na swojej drodze spotkał szkolną psycholog, absolwentkę liceum plastycznego. - Z duszy była artystką, ale nasze drogi się rozeszły - wspomina Robert. - Od samego początku zawsze była przy mnie siostra. Kiedyś pokazała mi, jak dobrze cieniować, robić realistyczny cień. Na samym początku miałem problemy ze światłocieniem.

Zawsze przyglądał się jej rysunkom. - Widziałem, że jej prace tworzy, wkładając całe serce. Podziw budził w nim widoczny ogrom pracy siostry. -W jej obrazach widzę idealne oddanie emocji. W rozwijanej pasji odegrała najważniejszą rolę. - Jest mentorką - przyznaje - Mówi wprost o moich błędach, chwali za dobrą pracę. Zawsze podpowiada, co można zrobić lepiej.

Pierwsze szkice powstają w...bibliotece

Na dłuższych przerwach odwiedza szkolną bibliotekę. - Spędzam tam czas na robieniu szybkich szkiców. W domu przenoszę je na większy format albo kończę na już rozpoczętym - zdradza nam kulisy swojej pasji. Po lekcjach, czekając na autobus (mieszka w Wohyniu) rysuję w bibliotece. Natchnienie czerpie ze spacerów po Radzyniu. Zdarza mu się usiąść na placu Wolności czy miejskim parku i dostrzec coś ciekawego. - Uchwyconą krótką chwilę utrwalam w szkicowniku.

- W domu priorytetem są lekcje - podkreśla. Rysowanie odkłada na koniec dnia. - Kończę rysować późnym wieczorem, to rozluźnia umysł. Pora ciszy sprzyja skupieniu.

Tatuaż

Zapytany o dalsze plany, odpowiada: - Od dłuższego czasu myślę o pracy tatuażysty. Zawsze postrzegałem człowieka jako płótno. Tatuaże bardzo indywidualna forma sztuki, wymagająca wysokich umiejętności. To permanentny rysunek na ludzkim ciele, później tego się nie cofnie.

Za pomoc w realizacji artykułu dziękuję Arkadiuszowi Kulpie, kustoszowi Galerii „Oranżeria" oraz Mirosławowi Piasko z Radzyńskiej Kroniki Filmowej

Jakub Hapka

eprasa.pl f5790b9aab

Więcej zdjęć na 24wspolnota.pl

Ostatnia droga księdza Mariana Malarza

W sobotę wieczorem, 22 lutego, zmarł ksiądz i artysta Marian Malarz, najstarszy kapłan lubelskiej archidiecezji. Pochodził ze Skoków, miejscowości położonej w gminie Czemierniki. Jego ostatnią wolą było, by spocząć w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Czemiernikach.

Ks. Marianowi Malarzowi dane było spędzić na ziemi niemal sto lat, w tym 69 lat pełnił posługę kapłańską. Był najstarszym wiekiem kapłanem archidiecezji lubelskiej, kanonikiem Honorowym Kapituły Chełmskiej oraz Honorowym Obywatelem Miasta Puławy. Mszy żałobnej przewodniczył arcybiskup metropolita lubelski Stanisław Budzik, a w ławach kościelnych zasiadło ponad 50 kapłanów z całej diecezji, rodzinnej parafii w Czemiernikach, a także kapłani i siostry zakonne z Domu Księży Emerytów w Lublinie. Żegnała zmarłego liczna rodzina, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele. Ostatnie słowa pożegnania wygłosili m.in. prezydent Puław Paweł Maj, przewodnicząca Rady Miasta Bożena Krygier, żegnający go w imieniu czemiernickiej parafii ks. proboszcz Jerzy Latawiec.

Wezwanie do kapłaństwa

Arcybiskup Budzik przypomniał początki jego drogi życiowej. Ksiądz Marian urodził się 29 września 1922 r. W rodzinnej miejscowości skończył pierwsze cztery lata nauki, po czym przeniósł się do siedmioklasowej szkoły w Czemiernikach. Ukończył ją w w roku 1937. Naukę w gimnazjum, którą rozpaczał w Radzyniu Podlaskim przerwała II wojna światowa. Dokończył naukę po wojnie w Towarzystwie Szkoły Średniej w Lublinie. - Jak widzimy, nie było to łatwe dzieciństwo, niełatwe zdobywanie wiedzy, ale pomimo tej trudnej sytuacji, w młodym wieku w jego sercu zakiełkował głos Bożego powołania: - Pójdź za mną! Głos, który dawał siłę i pozwolił przezwyciężyć wszystkie trudności i niedogodności - przypominał.

Powołanie do malarstwa

Po studiach teologicznych otrzymał skierowanie do parafii w Wielączy. Po 6 latach został wikariuszem w Puławach, a po kolejnych dwóch, został na krótko zwolniony, bo ksiądz biskup zgodził się na jego prośbę, aby podjąć studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Prośbę skierował też do biskupa z uzasadnieniem, że ma już bogaty dorobek artystyczny w dziedzinie malarstwa. Otrzymał pozytywne oceny uznanych malarzy tj. jak Michalaka z Kazimierza czy Madejskiego z Warszawy. Miał już za sobą dobrze przyjęte wystawy malarstwa w Lublinie. Kiedy jednak starał się o te studia w Warszawie, odradził mu kardynał Stefan Wyszyński, że jednak nie wypada w tych czasach trudnych dla Kościoła studiować w tej uczelni. Ksiądz Marian jednak pozostał w kontakcie z uczelnią, konsultował swoje prace malarskie z jej profesorami, powrócił do Puław. Malarstwo obok duszpasterstwa stało się pasją jego życia - mówił arcybiskup.

Módlcie się za malarza

- Życie ks. Mariana najpełniej opisują jego słowa - mówił ks. Jerzy Latawiec, proboszcz parafii w Czemiernikach podczas ostatniego pożegnania. Przytoczył słowa ks. Malarza: *Urodziłem się i wychowałem na Podlasiu. Mój tata Aleksander zmarł na zapalenie płuc w wieku 43 lat. Miałem wtedy trzy lata. Mama została z siedmiorgiem dzieci. Mama Feliksa z domu Lipska była prostą kobietą, ale miała wyczucie piękna i dobra. Uczyła nas pacierza, który był odmawiany wspólnie. Dzięki mamie poznałem Boga, chciałem zostać Jego sługą. Bóg jawił mi się jako Ktoś wielki, wszechmocy i piękny. Zawsze chciałem być księdzem, bo ksiądz w świecie czyni posługę ludziom. Nie chciałem być proboszczem, bo uznałem, że nie posiadam zdolności natury gospodarczej. Uwielbiałem głosić kazania, dobrze się czułem, ucząc katechezy. Jestem malarzem dość dziwnym, nietypowym, nie ukończyłem żadnej akademii, nie mam dyplomu. Dziękuję Bogu za to, że urodziłem się malarzem, nie urodziłem się ślepy. Że widzę kolor, czuję kolor, że nauczyłem się patrzeć, obserwować to, co nas otacza. Na Bożym świecie jest tyle pięknych rzeczy. A wnikliwa obserwacja tego, co Bóg stworzył, jest już w pewnym sensie sztuką. Największym artystą jest sam Pan Bóg.*

Słowa wypowiedział w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego podczas wernisażu swoich obrazów.

Monika Mackiewicz

Żegnano duchownego, artystę, przyjaciela, członka rodziny

Mszy żałobnej przewodniczył arcybiskup metropolita lubelski Stanisław Budzik, a w ławach kościelnych zasiadło ponad 50 kapłanów z całej diecezji, rodzinnej parafii w Czemiernikach, a także kapłani i siostry zakonne z Domu Księży Emerytów w Lublinie. Żegnała zmarłego liczna rodzina, znajomi, sąsiedzi, przyjaciele

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Zygmunt Wardak, 92 lata
zm. 22.02., Jedlanka
Helena Bujek, 80 lat
zm. 23.02., Serokomla
Czesław Bednarczyk, 90 lat
zm. 24.02., Łuków
Walerian Grochowski, 72 lata
zm. 21.02., Łuków
Adrian Kurowski, 22 lat
zm. 23.02., Łuków
Paweł Wardak, 20 lat
zm. 25.02., Jedlanka
Edward Piszcz, 82 lata
zm. 28.02., Radoryż
Jan Koślacz, 70 lat
zm. 25.02., Radoryż
Jan Szymanek, 84 lata
zm. 27.02., Adamów
Ryszard Rogalski, 62 lata
zm. 26.02., Stanin

BIAŁA PODLASKA

Krystyna Olesiejuk, 73 lata
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Waldemar Uziębło, 51 lat
zm. 6 lutego, Polskowola
Leontyna Sadowiec, 83 lata
zm. 8 lutego, Międzyrzec Podlaski
Helena Antoniuk, 89 lat
zm. 7 lutego, Żerocin
Bronisław Płuciennik, 85 lat
zm. 7 lutego, Tuczna
Henryk Płaczaszek, 95 lat
zm. 6 lutego, Biała Podlaska
Marian Arseniuk, 63 lata
zm. 8 lutego, Łomazy
Henryk Romaniuk, 61 lat
zm. 8 lutego, Biała Podlaska
Andrzej Grochowiec, 73 lata
zm. 10 lutego, Biała Podlaska
Feliks Wiński, 81 lat
zm. 11 lutego, Huszcza
Monika Tarasiuk, 41 lat
zm. 11 lutego, Biała Podlaska
Maria Kępa, 79 lat
zm. 13 lutego, Międzyrzec Podlaski
Zdzisław Trochimiuk, 93 lata
zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Franciszka Sosnowska, 85 lat
zm. 16 lutego, Piszczac
Czesława Buczyńska, 89 lat
zm. 16 lutego, Biała Podlaska
Adela Kuźnia, 99 lat
zm. 14 lutego, Biała Podlaska
Edward Prokopiuk, 83 lata
zm. 17 lutego, Horbów

**Hades w Białej Podl.,
tel. 83 344 35 24**

RADZYŃ

Barbara Górna, 62 lata
zm. 21.02., Stara Wieś
Witold Murawka, 69 lat
zm. 22.02., Radzyń
Dariusz Kapczuk, 55 lat
zm. 25.02., Radzyń
Irena Piekarska, 91 lat
zm. 27.02., Radzyń
Jadwiga Górna, 69 lat
zm. 27.02., Radzyń

**PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89**

PARCZEW

Marianna Zalewska, 89 lat
zm. 20.02., Zbójno
Jan Żuk, 88 lat
zm. 21.02., Kodeniec
Janina Kalisz, 91 lat
zm. 23.02., Wierzbówka
Regina Szafrańska, 84 lata
zm. 23.02., Przewłoka
Stanisława Wójcik, 88 lat
zm. 25.02., Parczew
Antoni Wrzaszcz, 87 lat
zm. 25.02., Parczew
Mirosława Szymańska, 61 lat
zm. 27.02., Parczew

**Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 28 22 48**

eprasa.pl f5790b9aab

Suchowola w rękach rodziny Kickich (cz. II). Zmienne losy generała Ludwika Kickiego

Gospodarz na Suchowoli i Jaszczowie, bohater spod Ostrołęki

Ludwik Kicki sławę wyrąbał sobie szablą w czasach napoleońskich jako adiutant Poniatowskiego. Majątek w Jaszczowie koło Lublina odziedziczył po ojcu Onufrym, jednym z przyjaciół Stanisława Augusta. W Suchowolę pod Radzyniem wżenił się, stając na ślubnym kobiercu z Zofią Matuszewicz

Wydając córkę Zofię za Ludwika Kickiego Tadeusz Matuszewicz, wybitny polityk doby Sejmu Wielkiego, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, jako posag wyznaczył jej Suchowolę wraz z nieźle prosperującą już wtedy gorzelnią w Kuraszewie, folwarki w Branicy Małej (czyli dzisiejszej Suchowolskiej), Zawoince, Pszonce oraz wsie Suchowola, Branica Mała i Świecze (Świerże).

Panna tylko z karmazynów

Czy dużo to, czy mało? Na ślub z wybitnym oficerem napoleońskim wystarczyło. Pamiętać jednak należy, że kiedy księżna Izabela Czartoryska chciała pożenić Zosię, zresztą swoją ulubioną wychowanicę, z synem, Adamem Jerzym, reszta rodziny zaczęła wrzeszczeć, że dla Czartoryskich to mezalians. „Panna Matuszewiczówna wzrosła w Puławach, była po magnacku wychowana, lecz z urodzenia należała tylko do karmazynów" - podsumuje całą historię Natalia Kicka w pamiętniku. Obolałą Matuszewiczównę długo trzeba było przekonywać do ożenku z Ludwikiem, ale kiedy już do niego doszło, przez krótki czas, jaki był im dany, stanowili dobre stadło. Wprawdzie Ludwik, ułan przecież nie hreczkosiej, gospodarzem był niespecjalnym, na dodatek z pasją do hazardu, gospodarstwo było poważnie zadłużone i trzeba było wycinać dębowe lasy, żeby zaspokoić właścicieli, ale Zosia, jak się wydaje, znosiła to dość cierpliwie, aż do swojej śmierci w 1822 roku. Przed śmiercią zapisała cały majątek mężowi.

Gdzie był dwór w Suchowoli

Częścią majątku zarządzali dzierżawcy, w tym Żyd Herszkowicz, który miał w rękach folwarki w Jeziorze i Wólce Zdunkówce oraz prawo do wyszynku w miejscowej karczmie. Przed śmiercią Zosia w testamencie zapisała wszystko mężowi: łącznie niecałe 4000 morg, czyli ponad 2000 hektarów, z ponad tysiącem dusz (w samej Suchowoli 270, w Kopinie 249, Świerżach 264, Jeziorze 179, Wólce Zdunkówce 119 i Branicy 169), warte ponad milion złotych polskich. Nie znamy żadnego wizerunku ani szczegółowego opisu, jak mogła wyglądać siedziba wcześniejszych właścicieli. Jakiś dwór w Suchowoli z pewnością istniał w drugiej poł. XVII wieku, kiedy władał tu wojski mielnicki, Wojciech Niemyjski. Na mapie pochodzącej z 1753 roku na zachodnim krańcu Suchowoli widać kwadratową posesję, na środku której zaznaczony jest budynek wyraźnie odstający rozmiarami od reszty. Były też zabudowania gospodarcze okalające dziedziniec. Na południe od dworu mieścił się ogród, mający z pewnością jakieś walory ozdobne. Były też sadzawki. W latach dwudziestych XIX wieku rezydencja została przebudowana według zaleceń Kickiego, zabudowania przesunęły się lekko na północ, na granicę Suchowoli i Świerży.

Osiem lat na gospodarce

Seria rodzinnych tragedii (śmierć ojca, żony i dwóch córeczek) odmieniła Ludwika: odbył pielgrzymkę do Częstochowy, skoncentrował się na gospodarzeniu (posiadał też dziedzicznie Jaszczów w dzisiejszej gminie Milanów). Podkreślić należy, że Kiccy z dużą życzliwością i otwartością odnosili się do miejscowego chłopstwa: Ludwik dokonał m.in. na ich rzecz zapisu w wysokości 12.200 złotych, z którego potem powstała nawet kasa zapomogowa.

Znowu w siodle

Kiedy w 1830 roku wybuchło Powstanie Listopadowe, stary żołnierz natychmiast stanął w szeregu. Kiedy do dworku w Jaszczowie dotarli deputaci z wieściami, natychmiast uzbroił kilku kmieci i pognał do Warszawy. Nim jednak ruszył bić Moskali, dokonał innego podboju: 26 stycznia 1831 roku ożenił się z własną siostrzenicą, Natalią z Bispingów. Młodzi (no, może niespecjalnie: on miał lat czterdzieści, jej też już trzydziestka wydzwoniła, co w owych czasach było już powodem do desperacji...) wystarali się o kościelne dyspensy (o co było trudno, bo zarówno w Rzymie, jak i Warszawie na stolcach biskupich był *vacat*, na szczęście jakiś przytomny prałat zachomikował trochę kwitów podpisanych in blanco!).

Natalia z Bispingów Kicka uchodziła za dość niedostępną piękność, obdarzoną nieprzeciętnym rozumem, dobrze wykształconą, z talentami artystycznymi. Od czasu, kiedy w powstańczej Warszawie przyszło jej opiekować się kontuzjowanym wujem, do ślubu minął zaledwie miesiąc. Po kolejnych czterech została wdową - Ludwik poległ jako bohater pod Ostrołęką

Ślub z Natalią z Bispingów Ludwik zawarł kilkanaście dni przed wyruszeniem na ostatnią kampanię swojego życia

Wojenny ślub

Zapowiadało się na sympatyczne, dojrzałe małżeństwo: on już dystyngowany, szpakowaty, w okularach, ze znakomitą opinią, w zgodnej opinii współczesnych przystojny, wręcz czarujący, ona ciągle piękna, świetnie wykształcona, ceniona za inteligencję i błyskotliwość, autorka kapitalnych pamiętników. Ślub odbył się u ojców Reformatów, w dość wojennej atmosferze: w zakrystii doszło do sporu, kto ma prowadzić Natalię do ołtarza (w końcu uczynili to generałowie Szembek i Wąsowicz). Ludwik, będący w trakcie leczenia złamanej nogi, podpierał się na kulach, panna, w lekkiej tylko sukni, wymarzła się niemożebnie. Już 11 dni później nowożeniec wyruszył na wojnę. Piszą do siebie mnóstwo pełnych czułości listów, widać, że powstających szybko, wypełnionych po połowie mniej więcej słodkimi słówkami i komentarzami wojennymi i politycznymi. Dopiero na początku maja Natalii udaje się przełamać różne przeszkody i wybrać do obozu, Kicki, niedawno mianowany generałem, dowodzi armią polską na zachodnim brzegu Wisły. Po dwóch dniach rozstają się, nie wiedzą, że już na zawsze.

Ostatnia bitwa kawalerzysty

26 maja armia polska, pod dowództwem Jana Skrzyneckiego, po kilkudniowym, dość chaotycznym i czytelnym dla przeciwnika manewrowaniu, wchodzi w starcie z armią dowodzoną przez Iwana Dybicza. Polski dowódca popełnia liczne błędy, za jeden z nich życiem płaci generał Kicki. Doskonale widzi, że ustawienie jego oddziału na grząskim, poprzecinanym rowami gruncie, wystawia je na morderczy ostrzał rosyjskiej artylerii. Pisze do Skrzyneckiego z prośbą o zgodę na zmianę pozycji, ten mu odpisuje „Podkomendny powinien ginąć tam, gdzie go postawią".... Proroctwo rychło się spełnia: kula armatnia rozrywa generała na pół. Natalia pisze w pamiętniku: „Przekonałam się po Ostrołęce, że rozpacz nie zabija...". Natalia od tamtej pory większość swojej życiowej energii skoncentruje wokół pielęgnowania pamięci o Ludwiku ani z jej pamiętników, ani z żadnego innego źródła nie słychać, żeby chociaż przelotnie miała popatrzyć potem cieplej na jakiegokolwiek mężczyznę. Natalia czas zaczyna dzielić między Warszawę, Jaszczów i Suchowolę. cdn.

Zbigniew Smółko

W nekrologu pisze Kurier Warszawski: „Śmierć bohaterska jenerała Kickiego jest nader dla ojczyzny dotkliwą. Był to mąż waleczności heroicznej prawdziwie, nieustraszonego męstwa, a jego rycerska dusza pełna była uczuć i zapału, jakich tylko w wiekach średnich może byśmy znaleźli przykłady (...) trudno znaleźć równego mu dowódcę lekkiej jazdy. Niepodobna widzieć odważniejszego i gwałtowniejszego w ataku. Po pamiętnej nocy 29 listopada nie wahał się ani chwili przystąpić do rewolucji sercem i duszą. On ją ustalił, on ją zaczął, on przyprowadził pierwszy pułk strzelców pieszych do Warszawy i nadał tę moc i ten charakter powstaniu, który je wyniósł do takiej szczytności i sławy. On zajął Modlin bez wystrzału i całe niewyczerpane materialia tej twierdzy. On rozbił 25 lutego kirasjerów ze swymi ułanami. On wpadł z jazdą dnia 31 marca na baterie pod Wawrem. On złamał linie piechoty pod Dębem Wielkim. On zaniósł śmierć i przestrach w szeregi najezdnicze pod Iganiami. Osobiście bywał we wszystkich nocnych podjazdach, we wszystkich utarczkach i gdzie tylko trąba wezwała do boju. Tyle chwały, tyle cnoty niech będzie pociechą i dziedzictwem osieroconej młodej ukochanej małżonki bohatera. Płacze z nią cała Polska, a w tej powszechnej żałobie jest pewien rodzaj ulgi zbolałemu sercu..."

Ewa Bończak-Kucharczyk i Krzysztof Kucharczyk o wyglądzie i lokalizacji założenia dworskiego w Suchowoli w czasach Ludwika Kickiego:
Z dziedzińca wybiegała również w kierunku południowym droga, która obiegając od zachodu staw (leżący na zachód od obecnej drogi dojazdowej do gorzelni), wiodła dalej do folwarku, w którym znajdowała się zapewne również gorzelnia. Sprzed dziedzińca dworu wybiegała też jeszcze inna droga, prowadząca w kierunku północno-wschodnim do wsi Branica Mała, gdzie znajdował się inny folwark należący do dóbr Suchowola.

Już w I połowie XIX w. podjęto próbę zagospodarowania całej doliny strumienia, na której północnym skłonie położony był park otaczający dwór. Z tego okresu pochodzi umiejscowienie folwarku i gorzelni w Zawoince po przeciwnej stronie doliny oraz powiązanie widokowe tych dwóch części kompozycji - poprzez staw usytuowany pośrodku doliny. W tym też czasie powstała „Paradna droga", czyli długa aleja wiodąca do założenia od północy, obsadzona klonami oraz równoległa do niej aleja biegnąca wzdłuż zachodniego boku centrum dóbr. Poza tym zaczęto obsadzać alejami inne drogi.

eprasa.pl f5790b9aab

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Po 10 latach udręki znowu mogę normalnie chodzić!

Pani Elżbieta z Bydgoszczy (57 l.) prawie pół życia walczyła z przewlekłym bólem stawów. Maści, leki, opaski uciskowe i specjalistyczne zabiegi rehabilitacyjne nie przynosiły spodziewanych efektów. Ból kolan i pleców stale, niebezpiecznie się pogłębiał, a lekarze bezradnie rozkładali ręce. Biedna kobieta w końcu niemal całkowicie przestała chodzić i zagrożono jej zwolnieniem z pracy...

Niespodziewanie znalazła zaskakujące rozwiązanie!

Jako nauczycielka, byłam w fatalnej sytuacji. Gdy próbowałam podnieść kredę z podłogi, w oczach robiło mi się ciemno. **Ból kręgosłupa** nie pozwalał mi zawiązać butów. Do tego **ból kolan** uniemożliwiał wchodzenie po schodach. Promieniował od nóg aż do krzyża. Miałam dreszcze i łzy w oczach. Każdy **wysiłek powodował cierpienie.** Co chwila przystawałam, żeby odpocząć. Ludzie patrzyli się z politowaniem. Modliłam się, by leki, maści oraz zabiegi rehabilitacyjne w końcu zadziałały...

Bałam się, że skończę na wózku!

Nauczyłam się chodzić po schodach tak, żeby bolało jak najmniej. Pamiętam zdziwione szepty sąsiadów: **„Popatrz, chodzi jak pijana!**...". W klasie siadałam lekko odchylona i rozluźniałam nogi. Kiedy spadła mi kreda, udawałam że nie widzę. W przerwach masowałam kręgi szyjne - parę razy podejrzały mnie dzieci, słyszałam jak nabijają się ze mnie. Dobry Boże, pomyślałam wtedy, żeby Wam nigdy taka krzywda się nie stała!

Wierzyłam, że jakoś to przetrzymam - dotrwam do emerytury. Niestety, 1,5 roku temu odwróciłam się od tablicy, spojrzałam na klasę. Chciałam coś powiedzieć, ale głos utknął w piersi. Przed oczami zrobiło się szaro i mgliście. Obraz stracił ostrość i zemdlałam.

Fatalna diagnoza

W gabinecie usłyszałam, że stawy i kręgosłup są w rozsypce. Powinnam myśleć o operacji albo **czeka mnie wózek.** Degeneracja kręgów powoduje ucisk na kręgosłup i nigdy nie uda się tego wyleczyć. Mogę stosować leki i rehabilitację, ale niewiele to zmieni... Jak to możliwe, że moje ciało tak się zmieniło? Przecież nigdy nie uprawiałam wyczynowo sportu. Prowadziłam normalne życie, jak każdy! Zadzwoniłam do wnucząt, jedno mieszka w Niemczech, drugie jeździ po świecie. Przez łzy prosiłam, by mi pomogli. Znają się na internecie, rozumieją współczesny świat, wiedzą znacznie więcej niż ja. Pierwszy odezwał się Adam. Wysłał mi małą paczkę z... **wkładkami do butów.** Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Myślałam, że to jakaś pomyłka. Nawet nie przeszło mi przez myśl, żeby wkładać je do butów. 2 dni później przyszła paczka od Marcina. Tu też były **wkładki!** Marcin do paczki dołączył list:

„Babciu, 2 tygodnie temu w Niemczech odbyła się konferencja znanego naukowca, poświęcona wkładkom, które Ci przysyłam. Prof. Stroller pokazał wyniki badań. Wynika z nich, że regularne **noszenie wkładek pozwala przywrócić całkowitą sprawność ruchową stawów i uśmierzyć ból w kilka tygodni.** Skuteczność kuracji wkładkami biomagnetycznymi to aż 97,8%.

Działają m.in. na tarczycę, serce, żołądek, pęcherz, nerki, woreczek żółciowy, kręgosłup, nadciśnienie i stawy. Na stopach jest kilkadziesiąt neuroprzekaźników. Można na nie wpływać falami elektromagnetycznymi i regulować pracę nerek, żołądka, limfy oraz zwalczać dolegliwości kręgosłupa, stawów i ważnych organów. Badania potwierdzają, że metoda prof. Strollera ma aż **97,8% skuteczności! Działa bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości.** Wystarczy, że włożysz wkładki do butów i będziesz regularnie nosić. Po 5-10 minutach zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna, bezpieczna metoda!".

1 Nos 2 Tarczyca 3 Tchawica 4 Gardło
5 Zatoki czołowe i nosowe 6 Nadnercza
7 Móżdżek 8 Nerw trójdzielny 9 Przytarczyca
10 Oczy 11 Uszy 12 Limfa 13 Mięsień trapezowy
14 Ramiona 15 Płuca i oskrzela 16 Serce
17 Układ trawienny 18 Żołądek 19 Pęcherz
20 Nerka 21 Śledziona 22 Dwunastnica
23 Woreczek żółciowy 24 Trzustka 25 Okrężnica poprzeczna 26 Kanał moczowy 27 Jelito cienkie
28 Zstępnica 29 Odbytnica 30 Kość guziczna
31 Odbyt 32 Kolana 33 Staw kolanowy
34 Staw biodrowy 35 Jajniki 36 Genitalia
37 Hemoroidy 38 System nerwowy
39 Wyrostek robaczkowy
40 Przysadka mózgowa 41 Nadciśnienie

Zrobiłam jak kazał. I spotkało mnie coś niewiarygodnego!

Na drugi dzień obudził mnie telefon. Rozhisteryzowana dyrektorka krzyczała do słuchawki:
„Pani Elu, żyje Pani?! Bogu dzięki! Trzecie zastępstwo już organizuję, a Pani nie ma i nie ma. Myślałam, że stało się najgorsze. Ten Pani kręgosłup! Całe szczęście, że Pani odebrała!". Nie wiedziałam, o co jej chodzi. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie między 4 a 5 rano – jakby ktoś wbijał mi w plecy tępy kołek. Promieniował na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam 10:34! Dzięki wkładkom ból ustąpił i **spokojnie przespałam całą noc!** Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgach i promieniujący ból kręgosłupa nie obudziły mnie. Zaspałam na lekcje! Dopiero teraz zorientowałam się, że przeszłam do kuchni i stoję w niej od kilku minut robiąc śniadanie. Prawie **bez bólu, bez rozmasowywania i rozchodzenia kolan!** Kolejne 3-4 tygodnie kuracji wkładkami skończyły z moim bólem kolan i kręgosłupa. Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Powoli zaczęłam znów normalnie żyć. Poprawiło mi się trawienie, nie boli żołądek, nie mam zgagi i spadło mi ciśnienie.

Mam niższy cholesterol, ciśnienie, serce pracuje lepiej, wątroba i nerki też. **Kolana, stawy biodrowe, szyja i kręgosłup jak nowe.** Wiekowo cofnęłam się o jakieś 7-10 lat! I to tylko dzięki tym wkładkom do butów. To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć! We wtorek zadzwonił Marcin, rozpłakałam się do słuchawki. Kochani chłopcy, **uratowaliście mi życie!**

WIELKA PROMOCJA KLUBU SENIORA!

Wkładki biomagnetyczne dostępne są również w Polsce.
Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 10 marca 2020 roku, dostanie **70% zniżki.** Otrzymasz wtedy wkładki biomagnetyczne, za udział w Klubie Seniora zamiast za ~~323 zł~~, **tylko za 87 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

81 300 38 59

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl f5790b9aab

PODLASIE BIAŁA PODLASKA
(RUNDA WIOSENNA SEZONU 2018/2019)

W górnym rzędzie od lewej: Patryk Pakuła, Przemysław Skrodziuk, Olaf Martynek, Michał Wszołek, Michał Lach, Oskar Kasperek, Wiktor Kwiatkowski, Jarosław Kosieradzki, Mariusz Chmielewski, Paweł Zabielski, Antoni Jemioł.
W środkowym rzędzie od lewej: Krzysztof Domanowski (dobry duch drużyny), Jura Afanasenko (trener bramkarzy), Adrian Jesionek (asystent trenera), Władimir Geworkian (trener).
W dolnym rzędzie od lewej: Dominik Marczuk, Oskar Szabat, Kacper Dmitruk, Michał Dmowski, Tomasz Nieścieruk, Michaiło Kaznokha, Sebastian Całka, Tomasz Andrzejuk.

Rok założenia: 1957
Barwy: biało-zielone
Adres: Piłsudskiego 38
Telefon: (83) 343 22 46

TRENER: Władimir Geworkian
ASYSTENT TRENERA: Adrian Jesionek
TRENER BRAMKARZY: Jura Afanasenko
PREZES: Karol Filipek

PRZYBYLI: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orlęta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orlęta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj Polesie Kock), Kamil Kocoł (Chełmianka Chełm), Wiktor Kwiatkowski (ostatnio Znicz Biała Piska).
ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek (szuka klubu), Maciej Zagórski (Unia Hrubieszów), Michał Pyrka (studia), Jacek Mielnik, Krystian Kuron (obaj Orlęta Łuków).

WYJAZDY PODLASIA
Piłkarze Podlasia mają przed sobą siedem wyjazdów. W sumie będą musieli przejechać 3990 kilometrów. Najdalsza podróż czeka ich do Nowego Targu, najbliższa zaś na starcie ze Stalą w Kraśniku.

2 x 381 km Kraków
2 x 236 km Ostrowiec Św.
2 x 180 km Kraśnik
2 x 467 km Nowy Targ
2 x 227 km Sandomierz
2 x 262 km Sieniawa
2 x 242 km Tarnobrzeg

TERMINARZ PODLASIA
07.03., 15:00 Hutnik - Podlasie
14.03., 13:00 Podlasie - Wisłoka
21.03., 14:00 KSZO - Podlasie
28.03., 14:00 Podlasie - Hetman
05.04., 16:00 Stal - Podlasie
11.04., 12:00 Podlasie - Motor
15.04., 16:00 Bizon - Podlasie (PP)
19.04., 15:00 Podlasie - Orlęta
25.04., 15:00 Podlasie - Avia
02.05., 17:00 Podhale - Podlasie
09.05., 16:00 Podlasie - Wólczanka
13.05., 17:00 Podlasie - Chełmianka
17.05., 17:00 Wisła S. - Podlasie
23.05., 16:00 Podlasie - Jutrzenka
31.05., 17:00 Sokół - Podlasie
06.06., 17:30 Podlasie - Wisła P.
13.06., 17:30 Siarka - Podlasie

mp

SPARINGI PODLASIA
6:1 Lutnia Piszczac
4:0 Orlęta Łuków
5:0 TOP-54 Biała Podlaska
1:4 Pogoń Siedlce
4:4 Włodawianka Włodawa
1:6 FK Smoleviche
4:1 Ruch-Dynamo II Brześć
2:2 Podlasie Sokołów Podlaski

SKARB KIBICA PODLASIA BIAŁA PODLASKA
KADRA PODLASIA (RUNDA WIOSENNA SEZONU 2019/2020)

IMIĘ I NAZW.	DATA UR.	WZR.	KG.	POPRZ. KLUB	KSYWA	NR BUTA
BRAMKARZE						
Michał Lach	05.07.2002	194	86	Polonia Warszawa	Lachu	45,5
Oskar Kasperek	01.01.2000	185	83	Polesie Kock	Oski	44
Wiktor Kwiatkowski	05.12.2000	191	85	Znicz Biała Piska	Kwiatek	45,5
OBROŃCY						
Sebastian Całka	27.05.1998	181	73	Huragan Międzyrzec Podl.	Cała	42
Antoni Jemioł	06.07.1999	192	79	Orlęta Łuków	Antek	45,5
Oskar Szabat	25.08.2000	180	76	Polesie Kock	Oskar	43
Michał Wszołek	28.02.2000	190	85	Lublinianka Lublin	Wszoł	45,5
Przemysław Skrodziuk	28.05.1993	179	79	Lutnia Piszczac	Skrodek	42
Dominik Marczuk	01.11.2003	174	67	Górnik Łęczna	Mara	42
Jarosław Kosieradzki	26.02.1997	188	77	Znicz II Pruszków	Jaro	45
POMOCNICY						
Tomasz Andrzejuk	23.07.1997	186	75	TOP-54 Biała Podl.	Jeremi	43
Kacper Dmitruk	25.04.1998	186	75	TOP-54 Biała Podl.	Kapi	43
Kamil Dmowski	04.02.1995	175	73	Pogoń Siedlce	Łata	43
Kamil Kocoł	14.03.1994	168	60	Chełmianka Chełm	Kocołek	40
Michaiło Kaznokha	21.11.1989	179	76	Huczwa Tyszowce	Miszka	40
Olaf Martynek	13.03.1998	184	79	Legionovia Legionowo	Olaf	42,5
Tomasz Nieścieruk	30.11.1996	179	73	Pogoń II Siedlce	Beton	43,5
NAPASTNICY						
Mariusz Chmielewski	18.03.1999	188	82	Orlęta Radzyń Podl.	Mozart	43
Paweł Zabielski	29.01.1993	180	77	Hetman Żółkiewka	Zabiel	42
Patryk Pakuła	08.01.1999	186	83	Huragan Międzyrzec Podl.	Pakson	44

„Johnson" w II lidze

Przemysław Sałański w miniony poniedziałek został oficjalnie ogłoszony asystentem trenera w Pogoni Siedlce.

36-latek ostatnio pracował jako szkoleniowiec Podlasia Biała Podlaska, którego jest wychowankiem. Wcześniej z sukcesami prowadził drużyny młodzieżowe TOP-u 54 Biała Podlaska. - Dla mnie to awans, gdyż jeszcze nie pracowałem na drugoligowym poziomie. Będę pomagał Bartoszowi Tarachulskiemu.

mp

ROZMOWA Z Adrianem Jesionkiem, asystentem trenera w Podlasiu Biała Podlaska

Każdy mecz to walka o przetrwanie

W Jak widzisz szanse utrzymanie zespołu w lidze?
- Nie chciałbym się bawić w liczby czy procenty. Naprawdę ciężko trenowaliśmy, by efekty przyszły w rozgrywkach ligowych. Wydaje mi się, że żaden zespół nie spotykał się trzy razy dziennie, by przygotowywać się do rundy rewanżowej. Mamy do dyspozycji chłopców, którzy nie narzekali, a zakasali rękawy i mocno pracowali. Mamy świadomość, że będzie ciężko, ale nie poddajemy się.

W Macie ostatnie miejsce w tabeli i tylko osiem punktów...
- Sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. Przed nami duża praca do wykonania. Mamy świadomość, że kadra nie jest zbyt szeroka, ale mimo wszystko wierzymy, że uda nam się

zdobyć punkty, które pozwolą nam wywalczyć utrzymanie.

W W zespole doszło do sporych roszad...
- Odeszło od nas kilku doświadczonych graczy na tym poziomie rozgrywkowym. Wspomnę tylko o Pawle Komarze i Mateuszu Konaszewskim. Kadra została uzupełniona młodymi i zdolnymi zawodnikami, którzy chcą pokazać się w trzeciej lidze.

W Nie zabraknie doświadczenia?
- Wiadomo, że chciałoby się mieć samych „wyjadaczy", jednak nasze możliwości finansowe nie pozwalają pozyskiwać zawodników, jakich chcemy, tylko jakich możemy i takich, którzy chcą u nas grać. Każdy kiedyś zaczynał w niższych liga. Nasze młode wilki są ambitne i wolą walki oraz ambicją będą nadrabiali umiejętności.

W Ważną postacią będzie Kamil Kocoł?
- To zawodnik, którego kibicom w Białej Podlaskiej nie trzeba przedstawiać. Wrócił do Podlasia z Chełmianki Chełm, gdzie są problemy finansowo-orgnizacyjnymi. Liczymy, że da drużynie dużo jakości. Cieszymy się, że jest z nami i będzie pomagał w walce o utrzymanie.

W Jesienią Jarosław Kosieradzki grał na środku obrony, zaś Mateusz Jastrzębski dostawał szanse jako boczny defensor. Czy wiosną również będą niespodzianki?
- Kamil Kocoł nie zagra na bramce (śmiech - przyp. red.). Ćwiczyliśmy nowe ustawienie. Trener Geworkian lubi zaskakiwać roszadami i możemy spodziewać się niespodzianek.

W Pierwszy mecz to wyjazd do Krakowa...
- Wiadomo, że Hutnik jest jedną z drużyn, które zgromadziły największą ilość punktów po pierwszej części sezonu i zapowiada się szalenie trudne zadanie. Rywale będą myśleli tylko i wyłącznie o wygranej. My z takimi nadziejami udamy się do Krakowa. Wiosną nie będzie łatwych spotkań, ale do każdego będziemy chcieli wyjść, jakby to był mecz o przetrwanie.

mp

III LIGA

PROGRAM 19. KOLEJKI (07/08.03)
Hutnik - Podlasie (sob., godz. 15:00)
Stal K. - Orlęta (niedz., godz. 14:00)
Motor - Chełmianka
Hetman - Avia
KSZO - Podhale
Wisłoka - Wólczanka
Korona II - Wisła S.
Siarka - Jutrzenka
Wisła P. - Sokół

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Korona II Kielce	18	33	37:25
2	Hutnik Kraków	18	33	32:26
3	Motor Lublin	18	33	29:16
4	Wólczanka W. Pełk.	18	32	26:16
5	Stal Kraśnik	18	27	26:17
6	Wisłoka Dębica	18	27	22:13
7	Avia Świdnik	18	27	26:27
8	Siarka Tarnobrzeg	18	27	27:22
9	Wisła Puławy	18	26	20:19
10	Podhale Nowy Targ	18	25	27:22
11	Sokół Sieniawa	18	25	17:17
12	Wisła Sandomierz	18	24	23:18
13	KSZO Ostrowiec Św.	18	24	19:18
14	Hetman Zamość	18	21	22:25
15	Jutrzenka Giebułtów	18	16	13:27
16	Orlęta Radzyń Podl.	18	15	12:22
17	Chełmianka Chełm	18	11	12:28
18	Podlasie Biała P.	18	8	19:51

eprasa.pl f5790b9aab

ROZMOWA Z Krzysztofem Stężałą, byłym bramkarzem Orląt Radzyń Podlaski

„Stęży" powiedział „dość"

Po kilkunastu latach powiedział „pass". Krzysztof Stężała wiosną zagra w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Wieloletni bramkarz Orląt Radzyń Podlaski mówi o swoich planach, dotychczasowych występach.

Jak trafiłeś do radzyńskich Orląt?
- Pamiętam to doskonale. Pierwszy telefon dostałem od Marka Majki. Ówczesny szkoleniowiec zespołu przedstawił się. Zapytał, czy rozmawia z Krzysztofem Stężałą. Odpowiedziałem twierdząco. „Czy podejmiesz pracę w Spomleku"? Tak. „Chcesz grać w Orlętach"? Tak. „Za kilka dni odezwie się ktoś z zarządu".

Co było dalej?
- Minęły trzy dni i miałem telefon od Włodzimierza Chlebka. Umówiliśmy się na spotkanie, na którym był prezes Skomra, trener i pan Włodek. Zabrali mnie do spółdzielni. Sekretarka wypisała skierowanie na badania do pracy. Zabrano mnie do bloku zarządzanego wtedy przez Spomlek. Weszliśmy do mieszkania. Usłyszałem pytanie, czy mi odpowiada pokój. Zgodziłem się. Było to małe pomieszczenie. Wprowadziłem się po kilku dniach i podjąłem pracę. Tak jest do dzisiaj.

Sądziłeś, że tak będzie wyglądała Twoja przygoda z piłką?
- Miałem 26 lat i nigdy nigdzie nie pracowałem. Byłem na utrzymaniu mamy. Z piłki w Podlasiu ciężko było coś zarobić. Często ciężko było doprosić się o premie meczowe. W Orlętach Łuków coś tam dostawałem. W Radzyniu Podlaskim dostałem prawdziwą pracę, a do tego mogłem grać. Podpisałem kontrakt na dwa lata, później kolejne i kolejne. W sumie reprezentowałem klub przez ponad 13 lat.

Osiadłeś w Radzyniu Podlaskim na dobre?
- Dokładnie. Zmieniły się czasy, prezes w Spomleku, system zarządzania w klubie, a ja cały czas pracowałem i pracuję w jednej i to stabilnej firmie. Z jednej strony nie pograłem w wyższych ligach, ale również nie wiadomo, jakby wiodło mi się w innym miejscu. Mam dobrą pracę, żyje mi się dobrze.

Kiedyś Tomasz Brzyski - były zawodnik klubów Ekstraklasy opowiadał o tym, że musiał nosić worki z półproduktami do jogurtów. A jak wyglądały twoje obowiązki?
- Na początku pakowałem dziewięciokilogramowe kręgi serów w kartony do wysyłki. Wówczas nie było embarga z Rosji. Robiło się po czternaście ton dziennie, gdzie przy jednej linii pracowało czterech zawodników Orląt. Każdy musiał podnieść setki kilogramów. Było ciężko.

Plecy bolały?
- A jak inaczej. Pamiętam, że z Michałem Budzyńskim, który obecnie występuje w Lewarcie Lubartów, potrafiliśmy załadować dwa tiry w ciągu dnia. W jednym było dwadzieścia ton sera.

Do dzisiaj robisz to samo?
- Już nie. Jestem operatorem linii i pilnuję, aby linia produkcyjna na konfekcji działała sprawnie.

Chyba nie wyobrażałeś sobie, że będziesz jedną z osób, która bierze udział przy produkcji nabiału?
- Jeszcze raz powtórzę, miałem 26 lat i nigdzie nie pracowałem. Uczyłem się wszystkiego, a oprócz pracy grałem w piłkę za pieniądze. Do klubu z Podlasia przechodzili koledzy z Białej Podlaskiej: Marek Piotrowicz, Marcin Korneluk, Rafał Borysiuk. Z tyłu głowy miałem myśl, że może i ja spróbuję. Przeniosłem się z mojego klubu do Łukowa, a tam zostałem wypatrzony przez ówczesnego szkoleniowca Orląt - Marka Majkę, który przyjeżdżał na mecze.

Co dalej?
- Cztery lata temu kupiłem mieszkanie w Radzyniu Podlaskim. Pracuję w Spomleku. Będę ruszał się w Klasie A w Komarówce Podlaskiej. Nie umiem ot tak rzucić grania. Zawsze w soboty był mecz. Nie wyobrażam sobie, by tego mi zabrakło. Gdy tylko pojawi się możliwość, będę na trybunach i wspierał Orlęta.

Dziwnie będzie nie wejść do budynku klubowego przy ul. Warszawskiej?
- Bardzo dziwne, ale prawdziwe. Ostatnio mieliśmy obiad. Pożegnaliśmy się.

Istnieje świat bez Krzyśka Stężały w Orlętach?
- Oczywiście. Już sześć lat temu była sytuacja, że mnie zabrakło i wszyscy sobie poradzili.

Alan Dąbkowski
o „Stężim"

Pamiętny autograf

Krzysiek był moim idolem z lat młodzieńczych. Jak byłem mały, zawsze z bratem jeździliśmy na mecze do Radzynia Podlaskiego i byłem zachwycony interwencjami „Steżiego". Nie raz ratował punkty drużynie. Pewnego razu mój brat, wówczas studiujący w Białej Podlaskiej spotkał Krzyśka i poprosił go o autograf dla mnie. Gdy mi przywiózł kawałek kartki z pozdrowieniami od niego i podpisem, aż nie mogłem uwierzyć. Kiedy grałem jeszcze w trampkarzach starszych, kiedyś brakowało bramkarza na treningu seniorów. Trener Edmund Koperwas zadzwonił do mnie, żebym przyjechał, bo będę trenował z pierwszą drużyną. To było coś niesamowitego - możliwość wspólnego treningu ze „Stężim". Później coraz częściej trenowałem z seniorami i któregoś dnia przyniosłem ten autograf, żeby pokazać Krzyskowi. „Stęży" to naprawdę super kolega. Dużo od niego się nauczyłem. Nigdy się nie wywyższał. Bym normalnym człowiekiem. Bardzo pomógł mi wejść do zespołu, gdy w młodym wieku zacząłem trenować z seniorami. Mimo że nie wygrałem z nim rywalizacji o miejsce w bramce, to zawsze będę miło wspominał „Stężiego" i mam nadzieję, że być może jeszcze kiedyś zagramy razem przeciwko sobie

Bartosz Klebaniuk
o „Stężim"

Człowiek bez kręgosłupa

Mimo naszej różnicy wieku, praktycznie zawsze się dogadywaliśmy. To bardzo pozytywna osoba dającą dobre rady. Od zawsze miałem wielki podziw do niego, że mimo swojego wieku nigdy nie schodził z formy. Na treningach mogłem się wiele od niego nauczyć, przede wszystkim spokoju i przewidywania zagrań. Często wyjmował strzały, których nie powinien. Śmialiśmy się wtedy, że nie ma kręgosłupa. Myślę, że gdyby miał więcej szczęścia, to na spokojnie mógłby grać w wyższej lidze. Bardzo się cieszę, że mogłem z nim dzielić szatnię przez dwa lata. Krzysiu - powodzenia w Serii A

Robert Nowacki
o „Stężim"

Mój idol z dzieciństwa

Krzysio Stężała to osoba, dzięki której chciałem zacząć swoją przygodę z piłką, tylko i wyłącznie na pozycji bramkarza. Zielona bluza meczowa firmy TICO, bródka i długie włosy spięte w kucyk przyciągały na stadion Orląt jak magnes od najmłodszych lat. Nawet nie marzyłem o tym, że będę miał możliwość wspólnego treningu z idolem z dzieciństwa. Krzysiu - dziękuję za wszystko, dużo zdrówka i powodzenia w dalszej podróży

Ale Krzysiek wówczas wrócił...
- No wrócił (łzy zawodnika - przyp. red.).

Kiedyś Damian Panek i Rafał Borysiuk, czyli twoi koledzy z boiska, a później trenerzy, powtarzali, że różni zawodnicy przychodzili i odchodzili z Orląt, a Krzysiek zawsze był...
- Ostatniego lata graliśmy z Avią Świdnik. Robert Nowacki kontuzjowany, Bartkowi Klebaniukowi wypadł bark. Wówczas „Borys" wypowiedział głośno: „ja tu mogę sprowadzić dziesięciu bramkarzy, ale zobaczcie, kto będzie tutaj bronił". Byłem od zawsze w tej trzeciej lidze, z jednym słabszym sezonem.

Teraz sytuacja może się powtórzyć?
- Robert ma problemy zdrowotne, Bartek znów cierpi przez bark. Krzysiek Stężała jest potrzebny Orlętom. Niestety, kończy się pewna epoka.

Zagrasz jeszcze w zespole?
- Myślę, że nie. Żałuję. Serce jest rozdarte, ale rozum zostaje na miejscu i to on zdecydował.

Pamiętasz swoje pierwsze buty piłkarskie?
- Oczywiście. Teraz zawodnicy mają zielone, żółte, pomarańczowe i niebieskie, a ja miałem korkotrampki. Takie najtańsze „kornery". Grałem w takich bardzo długo. Nie stać mnie było na lepsze. Jak weszły kolory tęczy, zawsze chciałem mieć czarne, jednak coraz trudniej było mi takie dostać. Ostatnią rundę musiałem przegrać w różowych i żółto-zielonych.

Widziałem, że są czarne, ale kosztują kilka „stówek"...
- Mógłbym to zrobić, to znaczy nie zrobiłbym tego. Za trzysta złotych kupiłem takie, jakie były.

Znam przypadek, że gracz kupił sobie ostatnio korki za osiemset złotych, a gra w czwartej lidze...
- Nie wiem, gdzie pracuje, ile zarabia i ile pieniędzy mają rodzice. Zapytałbym się go, czy zapłacił za rachunki oraz czy ma wszystkie niezbędne rzeczy do domu. Mnie nigdy nie było stać. Oprócz butów musiałem zadbać jeszcze o rękawice, a to kolejny wydatek.

mp

eprasa.pl f5790b9aab

Półfinał Pucharu Polski BOZPM: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski 3: 1 (0:1, 1:1)

Orlęta nie oczarowały, ale plan wykonany

W sobotę w Radzyniu spotkali się dobrzy znajomi, trener Damian Panek, Mateusz Konaszewski i Paweł Komar tym razem weszli do szatni z tabliczką goście. Trener Artur Bożyk pokonał pierwszą przeszkodę ale poważna weryfikacja przed Orlętami dopiero za tydzień w Kraśniku

Fot.facebook Orlęta Radzyń

Jest napadzior! Poszukiwana napastnika dla Orląt wyglądały coraz bardziej beznadziejnie, można było odnieść wrażenie, że łatwiej będzie znaleźć np. neurochirurga niż zdrowego młodzieńca, który zagwarantuje w jednej rundzie trzeciej ligi zdobycie dziesięciu goli. Wygląda jednak, że warto było czekać. W minionym tygodniu kontrakt z prezesem Grochowskim podpisał 23-letni Edvinas Baniulis, majacy w CV mecze w reprezentacji młodzieżowej Litwy (w tym przeciwko Polsce w marcu na 2018 na Lublin Arenie), ekstraklasie Litwy ale także testy w Sampdorii i Lazio. Na treningach robi korzystne wrażenie, porozumiewa się po angielsku i rosyjsku, zatrudnienie okazało się możliwe m.in. dzięki pozyskaniu prywatnego sponsora. Z Huraganem nie mógł jeszcze zagrać ze względu na brak certyfikatu, ale występ ze Stalą Kraśnik wygląda na niezagrożony

Huragan w pierwszej połowie ustawił gęste zasieki w środku pola i grający z trzema defensywnymi pomocnikami (Arkadiusz Kot, Artur Sułek, Arkadiusz Korolczuk) gospodarze nie mogli przedrzeć się w kierunku osamotnionego w przodzie Karola Kality. Najgroźniej było pod nieudanym dośrodkowaniu Patryka Szymali, które niespodziewanie trafiło w słupek. Do gości szczęście uśmiechnęło się w 34 minucie: po strzale zza pola karnego Adam Wasiluk odbił piłkę pod nogi Karola Grochowskiego a ten łatwo wbił ją do bramki. W drugiej połowie trener Bożyk zareagował wpuszczając na boisko bardziej ofensywnie usposobionych Bartosza Ciborowskiego i Rafała Nowaka. Raz po raz w pole karne zaczęły lecieć silne dośrodkowania w wykonaniu bocznych obrońców. Od 56 minuty goście musieli grać w dziesiątkę, po drugiej żółtej kartce dla Rafała Korgola. Wyrównanie padło w 64 min: po dośrodkowaniu Szymali z rzutu rożnego piłkę do bramki wepchnął Mateusz Chyła, choć niektórzy twierdzili, że był to gol samobójczy. Potem gospodarze zmarnowali jeszcze kilka sytuacji i dopiero w dogrywce udało się przechylić szalę zwycięstwa. Najpierw zza pola karnego trafił Kot, chwilę potem coraz bardziej zmęczonych gości dobił Kalita. Finał na szczeblu okręgu zostanie rozegrany 6 maja, przeciwnikiem Orląt będzie zwycięzca meczu Bizon Jeleniec - Podlasie Biała Podlaska.

Zbigniew Smółko

OKIEM TRENERA:

Fot.mp

Artur Bożyk

Próba generalna na plus

Mecz oceniam pozytywnie, bo wygraliśmy, mimo, że przegrywaliśmy do przerwy. Cieszy że drużyna nie złamała się, pokazała gotowość do zrealizowania trudnego wyzwania. Nie kryję, że pomogła nam czerwona kartka dla przeciwnika. Huragan grał dobrze taktycznie, w takim stylu byliby w stanie znaleźć dobrą odpowiedź na każdą drużynę. czerwna, duże słowa uznania, Huragan w takim stanei znalazł by odpowiedź na każdą drużynę, Martwi duża ilość błędów technicznych, cieszy, zwłaszcza w drugiej połowie wysoka jakość gry ofensywnej na skrzydłach, zwłaszcza lewym. Nie mógł zagrać jeszcze nowy napastnik, ale po treningach mogę ocenić, że posaida on pożądane cechy, które mu pozwolą się jeszcze rozwinąć i odbudować w Radzyniu pełną formę. Kadra jest już zamknięta.

OKIEM TRENERA:

Damian Panek

Nie pomyliłem szatni...

Idąc na stadion myślałem, żeby tylko odruchowo nie pomylić szatni. W piątek długo i w szatni i na boisku pracowaliśmy nad taktyką na ten mecz, długo udawało się realizować założenia doskonale, Orlęta nie były przed przerwą w stanie nam zagrozić. Potem czerwona kartka sprawiła, że już przeciwnikowi było łatwiej Mam pewien żal, bo w przerwie ostrzegałem obu pomocników, żeby uważali, niestety Rafała poniosło. Do ligi zostały trzy tygodnie, kadra jest już niemal zamknięta, dołączy do nas jeszcze bramkarz Konrad Piskorz, który ostatnio był w GKS Katowice. Nie dam się namówić na ocenę gry Orląt, ani dziennikarzom ani dzwoniącym z pytaniami trenerom rywali To ciągle dla mnie szczególny klub

Huragan Międzyrzec Podlaski - Orlęta Radzyń Podlaski

1:3 pd.
(0:1, 1:1, 1:3)

Bramki: Karol Grochowski 34 - Mateusz Chyła, Arkadiusz Kot 96, Karol Kalita 99

Huragan: Bierdziński (113 Płodowski) - Grochowski (73 Panasiuk), Olszewski, Konaszewski (110 Weręgowski), Komar – Czumer (60 Mirończuk), Korgol, H. Łukanowski (103 Chudowolski), Radziszewski, Wiraszka (68 Tkaczuk) – Waniowski (63 Paczuski).

Orlęta: Wasiluk - Chyła (106 Idzikowski), Kursa, Szymala, Wołos (65 Ciborowski) – Korolczuk (55 Nowak), Kamiński, Sułek (86 Renkowski), Kalita, Kot – Rycaj.

Żółte kartki: Korgol (2) , Łukanowski, Konaszewski, Chudowolski - Kot, Ciborowski

Czerwona kartka: Korgol 56

Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska).

Widzów 200

Serbinów w półfinałach

Zespół wystąpił w składzie: Przemysław Peryt, Michał Mirosławski, Adrian Kulawiec, Kamil Juszczyński, Igor Bobruk, Sebastian Jachimski, Dominik Słowik, Maciej Jasiński, Damian Langowski, Jakub Gawęda, Marcel Typa, Maciej Mitura, Hubert Librant. Trenerzy: Paweł Wasiak, Maciej Sobieraj

Od 27 lutego do 1 marca w hali Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej został rozegrany turniej ¼ Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w piłce siatkowej. Znakomicie spisali się w nim zawodnicy UKS-u Serbinów, którzy uplasowali się na drugim miejscu premiowanym awansem do ½ Mistrzostw Polski.

Siatkarze w drodze do sukcesu pokonali 3:0 (25:22, 25:22, 25:22) zespół BAS-u Białystok, 3:1 (25:22, 14:25, 26:24, 25:14) Jedynkę Jaworzno oraz 3:1 (25:20, 23:25, 25:17, 25:23) UKS MKS MDK Warszawa. Ulegli jedynie 0:3 (11:25, 19:25, 20:25) zespołowi Trefla Gdańsk.

Podopieczni Macieja Sobieraja oraz Pawła Wasiaka jako jedyna drużyna z województwa lubelskiego awansowała do ½ mistrzostw Polski. Nie udało się to ani siatkarzom, ani siatkarkom z innych klubów województwa, w kategorii juniora czy juniora młodszego.

Przed Serbinowem kolejna szansa. Tym razem do boju staną młodzicy. Kolejny raz Biała Podlaska będzie gospodarzem turnieju ¼ Mistrzostw Polski Młodzików w piłce siatkowej, które odbędą się od 20 do 22 marca w bialskiej „Szóstce".

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Trefl Gdańsk – awans do ½ MP
2. UKS Serbinów Biała Podlaska - awans do ½ MP
3. UKS MKS MDK Warszawa
4. UKS Jedynka Jaworzno
5. Korona Bełchatów
6. BAS Białystok

mp

Podlasie nie grało

Wygląda na to, że sparing Podlasia z Podlasiem Sokołów Podlaski był ostatnim przed startem rozgrywek. Lubartowianie odmówili przyjazdu do Białej Podlaskiej ze względu na choroby

Zaplanowany na sobotę sparing z Lewartem Lubartów został odwołany.

To pokłosie chorób w zespole rywali. Szkoleniowiec biało-niebieskich Tomasz Bednaruk był zmuszony odwołać przyjazd do Białej Podlaskiej. - Chcieliśmy zagrać z zespołem z wyższej klasy rozgrywkowej, jednak w drużynie mamy szpital i nie byliśmy w stanie zebrać składu do walki na boisku. Musiałem przeprosić Adriana Jesionka oraz Władimira Geworkiana. Niestety, takie jest życie. Czasami pewnych spraw nie da się przeskoczyć - mówi opiekun lidera IV ligi.

Gdy tylko okazało się, że sparing nie dojdzie do skutku, rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania nowego rywala, lecz bez skutku. Bialczanie byli zmuszeni odbyć jednostkę treningową we własnym gronie. Nie udało się przeprowadzić próby generalnej przed inauguracją rozgrywek, która zaplanowana została już na sobotę. Biało-zieloni zmierzą się w Krakowie z Hutnikiem. 15 sierpnia na obiekcie PSW w Białej Podlaskiej krakowianie wygrali 2:0 po golach Dawida Lincy oraz Krzysztofa Świątka.

mp

eprasa.pl f5790b9aab

Wygrana podedwórzanek

Mistrzowski skład tworzyły: Joanna Chilimoniuk, Karolina Derlukiewicz, Patrycja Gryczko, Karolina Koncerewicz, Karolina Kopaczewska, Andżelika Kowalczuk, Karolina Mazurek, Karolina Michalska, Izabela Nowak, Klaudia Nowak, Martyna Olko. Opiekun: Bożena Wołos

Ekipa z Jabłonia grała w zestawieniu: Magdalena Burzec, Gabriela Janiak, Nina Chrół, Patrycja Deneka, Anna Gierej, Agnieszka Hurko, Magdalena Klimiuk, Magdalena Dzyr, Michalina Michalak. Opiekun: Marzena Zieńczuk

Zespół Szkoły Podstawowej w Przewłoce grał w składzie: Karolina Abramowicz, Anna Aleksandrowicz, Julia Haplicznik, Aleksandra Kochanowska, Weronika Kondraciuk, Gabriela Kurowska, Martyna Rudko. Opiekun: Adam Krzewski

Drużynę parczewskiej „Jedynki" reprezentowały: Ksenia Howorus, Zuzanna Kondraciuk, Nikola Kowalczuk, Kinga Kozak, Justyna Łopacka, Natalia Maksymowicz, Laura Plisiakiewicz, Martyna Roguziak, Emilia Wróblewska, Kinga Wróblewska, Aleksandra Zawiślak, Roksana Zdunek. Opiekun: Paweł Grelik

Reprezentację Szkoły Podstawowej nr 3 w Parczewie reprezentowały: Karolina Cur, Magdalena Dąbrowska, Angelika Filipowicz, Oliwia Kołodziejczyk, Aleksandra Mazurek, Paulina Niechwedowicz, Oliwia Przekora, Alicja Przyczyna, Milena Sziler, Anna Szybińska, Natalia Żelazowska. Opiekun: Anna Janczewska

Pięć drużyn wzięło udział w finale powiatu parczewskiego w koszykówce dziewcząt. Triumfowały gospodynie z Podedwórza, które wywalczyły awans do zawodów rejonowych.

W finale podopieczne Bożeny Wołos nie dały szans rywalkom z parczewskiej „Trójki" wygrywając aż 23:2. Najskuteczniejszą zawodniczką całej rywalizacji została Karolina Kopaczewska. Koszykarka ze szkoły w Podedwórzu zdobyła 22 punkty.

Trzy najlepsze ekipy zostały uhonorowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie pamiątkowymi pucharami i medalami. Z kolei wszystkie szkoły otrzymały dyplomy.

WYNIKI GR. A
SP Podedwórze - SP Przewłoka 6:0
SP 1 Parczew - SP Podedwórze 0:32
SP Przewłoka - SP 1 Parczew 12:0

WYNIKI GR. B
SP Jabłoń - SP 3 Parczew 6:8

MECZ O III MIEJSCE
Przewłoka - Jabłoń 12:10

MECZ O I MIEJSCE
Podedwórze - SP 3 Parczew 23:2

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Podedwórze
2. SP 3 Parczew
3. SP Przewłoka
4. SP Jabłoń
5. SP 1 Parczew

mp

Mazurkiewicz mistrzem?

8 marca odbędzie się IV turniej tenisa stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii open w sezonie 2019/2020. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do zgłoszenia się do rywalizacji.

Początek zawodów organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miasta w Parczewie został przewidziany na godz. 11 w sali na stadionie przy ul. Al. Jana Pawła II 1. Będzie to ostatni turniej, podczas którego będzie można wywalczyć punkty do klasyfikacji generalnej. Do niej wliczane będą trzy najlepsze rezultaty. Wpisowe wynosi 5 zł.

Dla najlepszych uczestników przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe trofea sportowe. Celem imprezy jest popularyzacja tenisa stołowego na terenie powiatu parczewskiego i okolic oraz aktywny wypoczynek poprzez sport.

KLASYFIKACJA GENERALNA PO III TURNIEJACH
285 pkt - Norbert Mazurkiewicz
245 pkt - Dariusz Abramowicz
230 pkt - Zbigniew Duda
217 pkt - Grzegorz Kazanowski
195 pkt - Damian Duda
190 pkt - Grzegorz Sajnaj
179 pkt - Krzysztof Kopiś
170 pkt - Grzegorz Wołowik
165 pkt - Igor Kazanowski
145 pkt - Mirosław Olszewski
129 pkt - Wiesław Waniowski
125 pkt - Jan Juśkiewicz
120 pkt - Jan Sobachowicz
110 pkt - Andrzej Juńczyk
100 pkt - Marian Wardzyński
95 pkt - Adam Kaczor
80 pkt - Zbigniew Burdzicki
75 pkt - Henryk Dyrda
70 pkt - Jarosław Stankiewicz, Zbigniew Sikora
65 pkt - Adrian Ozon, Włodzimierz Zabielski, Tomasz Cyburt
60 pkt - Radosław Przekora, Adrian Najda, Roman Przekora, Jakub Przekora, Tomasz Przyczyna, Jakub Kopiński, Dawid Wójcik, Mirosław Korpysz
56 pkt - Maciej Zabielski
55 pkt - Marcin Ilczuk, Jakub Góral
52 pkt - Krzysztof Kunaszyk
50 pkt - Roksana Kunaszyk, Dawid Wawryszczuk

mp

Czy ktoś pokrzyżuje plany Norbertowi Mazurkiewiczowi (pierwszy z lewej)?

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl f5790b9aab

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Komarówka Podlaska

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Zespół z Kąkolewnicy obchodził swój jubileusz

Dwie dekady z ludowym śpiewaniem

Kierownikiem muzycznym zespołu Wrzos jest p. Stanisław Woch (z lewej)

Fot.GOK Kąkolewnica

Obecnie zespół występuje w składzie: Józefa Iwanowska (kierownik), Stanisława Kośmider (była kierownik), Kazimiera Gomółka (była kierownik), Anna Ładna, Anna Dąbrowska, Halina Kazimieruk, Maria Zalewska, Halina Łuba, Stanisława Jóźwik, Alina Kłos, Anna Gomółka, Jolanta Matejek, Genowefa Komoń, Barbara Kośmider

Dwadzieścia lat koncertowania, trzysta piosenek w repertuarze, ponad pięćset występów na całej Lubelszczyźnie, tysiące przejechanych razem kilometrów i zasłuchanych w muzykę ludową widzów i sympatyków. Kąkolewnicki „Wrzos" na koncercie „Z piosenką przez lata" obchodził 23 lutego swój jubileusz.

W niedzielę, 23 lutego, w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy spotkali się członkowie, sympatycy i przyjaciele, żeby złożyć gratulacje z powodu rocznicy powstania zespołu. Przy muzyce, pysznym torcie, otoczeni bukietami kwiatów, których jubilatki otrzymały mnóstwo, z udziałem władz miejscowych i wojewódzkich świętowano przez cały wieczór. Zespół „Wrzos" dobrze zasłużył sobie na benefis. Istnieje przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy. Swoją działalność rozpoczął w 2000 roku. Obecnie liczy 15 osób. Kierownikiem zespołu były: Stanisława Kośmider (10 lat), Kazimiera Gomółka a obecnie Józefa Iwanowska. Instruktorem muzycznym przez całe 20-lecie jest Sławomir Woch. W swoim repertuarze posiada ponad 300 pieśni ludowych, kolęd, pieśni maryjnych, wielkopostnych, biesiadnych i tematycznych, związanych z uroczystościami. W większości wykonuje utwory w układzie dwugłosowym, ale i także wykonuje pieśni w sposób tradycyjny, czyli - unisono. Część materiału pieśniowego, zarówno w warstwie muzycznej, jak i tekstowej jest autorska. Zespół bierze udział głównie w uroczystościach lokalnych, organizowanych na szczeblu gminy, m.in. Dzień Kobiet, Dzień Seniora, uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie", dożynki i festyny gminne.

Zbigniew Smółko

Otrzymane nagrody, odniesione sukcesy

2002 - wyróżnienie na Ogólnopolskim Przeglądzie Kolęd w Niepokalanowie

2002 - wyróżnienie na Międzynarodowym Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich.

2003 - I miejsce na powiatowym przeglądzie pieśni maryjnych w Ostrówkach

2006 - występ w auli Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie z koncertem pieśni ludowych.

2008 - koncert na ogólnopolskim sympozjum dot. niepełnosprawności dzieci w Lublinie.

2010 - I miejsce na międzypowiatowym konkursie piosenki ludowej w Milanowie

2013 - I miejsce na powiatowym konkursie pieśni maryjnej w Kolembrodach

2014 -koncert pieśni wielkopostnych w Łukowie

2016 - przegląd pieśni i piosenek strażackich w Siemiatyczach

2016 - koncert z okazji Światowych Dni Młodzieży w Międzyrzecu Podlaskim.

Dwukrotnie zespół występował na zaproszenie Domu Kultury i zespołu Jubilat w Kraśniku. Dwa razy otrzymał wyróżnienie na Wojewódzkim Przeglądzie Twórczości Seniorów.

Remiza będzie jak nowa

Prace termomodernizacyjne remizy rozpoczęły się 18 lutego. Koniec remontu jest zaplanowany na 30 października tego roku

GM. KOMARÓWKA 7 lutego gmina podpisała umowę na realizację inwestycji przy wsparciu środków unijnych na kompleksową termomodernizację remizy OSP w Komarówce Podl.

Wartość zadania to 7478 tys.zł, w tym kwota dofinansowania 516 tys. W ramach termomodernizacji zostanie m.in.: docieplony strop ostatniej kondygnacji, zostaną wymienione drzwi zewnętrzne, brama garażowa, okna, źródło ciepła kocioł na biomasę (pellet), zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna o mocy 10,24 kWp na dachu budynku, wykonana instalacja wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła w sali bankietowej.

mm

W SKRÓCIE

Termomodernizacja szkoły w Suchowli - jest wykonawca

GM. WOHYŃ Na ostatniej sesji rady gminy wójt Tomasz Jurkiewicz poinformował o wynikach gminnych przetargów. Do najdroższego zadania w tej chwili, kompleksowej modernizacji Zespołu Szkół w Suchowoli, do przetargu przystąpiło dziewięć firm, najniższą cenę zaproponowało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych z Radzynia Pod., cena brutto 956 tys.zł. Wykonawca dał gwarancję 60 miesięcy. Przypominamy, że wartość kosztorysowa zadania wynosiła 1 mln 350 tys.zł, w przetargu spadła do 70 procent spodziewanej przez gminę wartości kosztorysowej. - Wykonawca jest bardzo wiarygodny, firma posiada solidny kapitał, jest z lokalnego rynku. Przymierzamy się do zawarcia umowy - ogłosił Jurkiewicz. Realizacja inwestycji jest przewidziana na dwa lata, zakończy się w roku 2021. Budynek zyska nową elewację, przejdzie gruntowny remont. Wzmożone prace nastąpią w okresach przerw wakacyjnych.

Będzie budowany chodnik w Bezowli

GM. WOHYŃ Został rozstrzygnięty przetarg na budowę chodnika w Bezwoli (wiodący do kościółka i na cmentarz). Pojawiło się siedem ofert. Wartość zadania - 254 tys.zł. Chodnik wykona Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych z Łukowa za cenę brutto 226 tys.zł. Udziela gwarancji sześcioletniej. Firma Inżynieria skróciła termin wykonania inwestycji do 29 maja 2020 r. - Wykonawca ma dobrą opinię, jest rzetelny, nie przewidujemy większych kłopotów - zapowiada wójt. Gmina wcześniej planowała na to zadanie 200 tys. zł, na ostatniej sesji radni podjęli uchwałę o zwiększeniu środków o 27 tys. jako dotację dla powiatu radzyńskiego na to zadanie. - Chodnik po prostu trzeba zrobić, Najwyższy czas, żeby on powstał - sumował Jurkiewicz. Tego chodnika od lat oczekują i mieszkańcy Bezwoli oraz Wohynia.

Gminny Dzień Kobiet w Czemiernikach

GM. CZEMIERNIKI Wójt Gminy Czemierniki oraz Przewodniczący Rady Gminy Czemierniki serdecznie zapraszają wszystkie mieszkanki gminy na Dzień Kobiet. Impreza rozpocznie się 8 marca (niedziela) od godz. 16 w hali sportowej przy Zespole Szkół w Czemiernikach. W programie przewidziany jest m.in. koncert Orkiestry Dętej Czemierniki i chóru szkolnego, występ iluzjonisty Arka Włodarczyka, bezpłatny zabieg dla każdej chętnej Pani wykonywany przez firmę AVON, tzw. „spa dłoni" oraz słodki poczęstunek.

mm

eprasa.pl f5790b9aab

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje Andrzej Dejneka
dejneka@24wspolnota.pl
791 186 007

Nie wszyscy radni głosowali za podwyżkami dla siebie i dla sołtysów

Radni i sołtysi dostali więcej kasy

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o podwyżce wynagrodzenia, jaką dostała Monika Mackiewicz-Drąg, wójt gminy Podedwórze. Dziś o dietach radnych i sołtysów.

Gorąca atmosfera na sesji 18 lutego spowodowana była podwyżkami. Wójt dostała ponad 1.300 zł miesięcznie więcej niż miała do tej pory. Przy okazji wyszło na jaw, że gmina zaoszczędziła ponad 1800 zł miesięczni na najmniej zarabiających pracownikach szkoły i urzędu, zmniejszając im wymiar etatów.

Słaba siła pieniądza

Po burzliwej dyskusji nad podwyżką dla wójta, radni nie mieli już ochoty zabierać głosu w sprawie podniesienia diet za udział w sesjach. Jedynie Kazimierz Iwaniuk poczynił jedną uwagę. - Głosowanie nad tym punktem wykaże, po co który radny kandydował do tej rady - powiedział radny.

W uzasadnieniu do podniesienia diet napisano między innymi: „Ze względu na zmianę wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz zmiany siły nabywczej pieniądza postanowiono zwiększyć wysokość diet przysługujących radnym. Zwiększenie diet ma pokrycie w budżecie gminy".

Sto złotych więcej dla przewodniczącego

Nowe, wyższe diety wyglądają następująco:

Przewodniczący rady dostanie miesięcznie 600 złotych, podczas gdy dotąd dostawał 500 zł.

Za udział w sesji wiceprzewodnicząca dostanie 170 złotych. Dotychczas dostawała 140 zł.

Radny za udział w sesji dostanie 150 złotych, a dostawał 130 zł.

Dodatkowo radni dostaną pieniądze za udział w posiedzeniach komisji: przewodniczący komisji 120 złotych. Dotąd dostawał 90 zł. Zastępca przewodniczącego dostanie 120 złotych, a dostawał 90 zł. Szeregowy członek komisji dostanie zaś 100 złotych, wcześniej było 80 zł.

7 za, 5 przeciw, 1 się wstrzymał

Za zaproponowanymi stawkami zagłosowało siedmioro radnych: Katarzyna Borsuk, Agnieszka Chilimoniuk, Anna Drabik, Sławomir Gierej, Agnieszka Michalska, Marian Miszczuk, Irena Tkaczuk. Przeciw było pięcioro: Wiesław Bełdyk, Kazimierz Iwaniuk, Grzegorz Kozioł, Dominik Mitura, Łukasz Pasikowski, a przewodniczący rady Jan Ciemniewski wstrzymał się od głosu.

Zdania były podzielone

W dyskusji nad dietami dla sołtysów za udział w sesjach rady gminy głosy były podzielone po równo. Andrzej Kopiński, sołtys wsi Kaniuki był przeciwny podwyżce. - Praca sołtysa nie polega na tym, żeby przyjeżdżać na sesje rady gminy po pieniądze. Ja jestem przeciwny tym podwyżkom - oświadczył Andrzej Kopiński.

Jan Ciemniewski
sołtys wsi Mosty
Ta podwyżka dla sołtysów jest jak najbardziej zasadna

Kazimierz Iwaniuk
radny gminy Podedwórze
Głosowanie nad tym punktem wykaże, po co który radny kandydował do tej rady

Fot. Jacek Dejneka

Andrzej Kopiński
sołtys wsi Kaniuki
Praca sołtysa nie polega na tym, żeby przyjeżdżać na sesje rady gminy po pieniądze. Ja jestem przeciwny tym podwyżkom

Jan Ciemniewski, przewodniczący rady gminy i sołtys wsi Mosty miał przeciwne zdanie.

- Ta podwyżka dla sołtysów jest jak najbardziej zasadna - powiedział Jan Ciemniewski.

W tym głosowaniu nikt nie wstrzymał się od głosu. Za uchwałą głosowali: Katarzyna Borsuk, Agnieszka Chilimoniuk, Jan Ciemniewski, Anna Drabik, Sławomir Gierej, Kazimierz Iwaniuk, Agnieszka Michalska, Marian Miszczuk, Irena Tkaczuk.

Przeciw uchwale oddali głos: Wiesław Bełdyk, Grzegorz Kozioł, Dominik Mitura, Łukasz Pasikowski. Tym samym sołtysi będą dostawać 120 złotych, a dotychczas dostawali 100 zł.

Andrzej Dejneka

Szkoła w Dębowej Kłodzie uczciła swojego patrona

Szkoła Podstawowa w Dębowej Kłodzie obchodziła dzień patrona, którym jest Armia Krajowa. Uroczystości połączone były z obchodami Dnia Żołnierzy Wyklętych.

PODEDWÓRZE

Radna zrezygnowała z mandatu

Małgorzata Kołodziej

Komisarz wyborczy w Białej Podlaskiej wygasił z dniem 17 lutego mandat radnej Małgorzaty Kołodziej.

Małgorzata Kołodziej powiedziała „Wspólnocie", że rezygnuje z mandatu z powodów osobistych. Nowe plany życiowe zaprowadziły ją do Lublina, gdzie zamieszkała i zaczęła pracować. Małgorzata Kołodziej weszła do rady gminy Sosnowica z okręgu wyborczego nr 7. Kandydowała z listy KWW Ziemia Parczewska.

Andrzej Dejneka

eprasa.pl f5790b9aab

Stronę redaguje Andrzej Dejneka
dejneka@24wspolnota.pl
791 186 007

Gmina Siemień

Gmina Jabłoń

Gmina Milanów

Siatkarki z Jabłonia pierwsze na podium

Drużyna siatkarek z ZSCKR w Jabłoniu

18 lutego w Wisznicach odbył się Turniej Walentynkowy Piłki Siatkowej Dziewcząt. Drużyna dziewcząt z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego z Jabłonia zajęła I miejsce na podium pokonując rywalki z LO Wisznice I (2:0), LO Wisznice II (2:0) oraz SP Wisznice (2:1).

Jacek Dejneka

Skład drużny ZSCKR w Jabłoniu:
- Aleksandra Janczura,
- Marzena Chwalczuk,
- Natalia Łuć,
- Kamila Kwiatkowska,
- Dominika Czajkowska,
- Ewelina Górska,
- Marcelina Nieścioruk,
- Kamila Lewkowicz,
- Kinga Borowik,
- Dominika Zarczuk,
- Olga Sutryk,
- Klaudia Świć.

Trener przekazuje dziewczętom cenne wskazówki

Wiedzą wszystko o zapobieganiu pożarom

W połowie lutego młodzież z SP w Milanowie wzięła udział w gminnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom". Z 19-osobowej grupy do eliminacji powiatowych w Parczewie zakwalifikowały się cztery osoby. Rywalizacja najlepszych okazała się tak wyrównana, że w grupie młodszej kilkakrotnie trzeba było zadawać dodatkowe pytania, by wyłonić najlepszą dwójkę. Finaliści mają szansę wziąć udział w finale wojewódzkim w Lublinie.

Finaliści w grupie klas IV – VI:
- Paweł Korneszczuk,
- Martyna Błudow.

Finaliści w grupie klas VII – VIII:
- Monika Włoszek,
- Krzysztof Samorański.

Jacek Dejneka

Pamiątkowe zdjęcie uczestników turnieju

Gmina zapłaci mniej za drogę w Paszenkach

Oszczędności na przebudowie 443 m drogi dla gminy to 28 tys. zł. 70 proc. kosztów ponosi skarb państwa w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Pozostałe 30 proc. to wkład gminy Jabłoń i powiatu parczewskiego.

Na ostatniej sesji Rada Gminy Jabłoń podjęła uchwałę o pomocy finansowej dla powiatu parczewskiego na przebudowę drogi powiatowej na terenie gminy w Paszenkach. Po przetargu, który wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo Mostowych w Parczewie, okazało się, że zarówno gmina, jak i powiat zaoszczędzą na inwestycji po 28 tys. zł.

– Początkowo gmina zabezpieczyła w swoim budżecie 68 778 zł. Po przetargu kwota obniżyła się do 40 835 zł. Ta inwestycja jest dofinansowana w wysokości 70 proc. ogólnej kwoty, czyli powiat i gmina dokładają po 28 tys. zł - mówił Piotr Denejko, sekretarz gminy Jabłoń.

Co zrobią i za ile?

PRDM zaoferowało, że przebudują 443 drogi za 244 tys. zł i tym samym wygrało przetarg przed firmą Fedro sp. z o.o. z Osiecka z ofertą 295,8 tys. zł oraz PRD z Białej Podl. za 298,5 tys. zł. Firma Stanisława Bartnickiego zobowiązała się wykonać sześciometrową jezdnię z warstwą ścieralną o grubości czterech cm oraz warstwą wiążącą od czterech do sześciu cm na obecnej podbudowie. Dodatkowo wykonają prace przywracające geometrię skarp na poboczach i pokrycie ich 10 centymetrami warstwy gruntowej. Ponadto pobocza zostaną wysypane humusem, czyli glebą, na której przedsiębiorstwo posieje trawę i zadba o jej pielęgnację w pierwszym okresie wzrostu.

Jacek Dejneka

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

eprasa.pl f5790b9aab

Pobiegli Tropem Wilczym w Parczewie

Najmłodsi gotowi do startu

W ubiegłą niedzielę w Parczewie po raz kolejny wystartował bieg „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych".

W VIII edycji biegu wzięło udział 300 osób. Wydarzenie to ma charakter ogólnopolski i organizowane jest równocześnie w kilkudziesięciu miastach. Ideą projektu biegowo-edukacyjnego jest oddanie hołdu Żołnierzom Wyklętym oraz promocja wiedzy na temat polskiego podziemia zbrojnego działającego na obszarze przedwojennej Polski w latach 1944 – 1963.

Biegi odbyły się na trzech dystansach:

- 750 m (uczniowie rocznik 2007 i młodsi),
- 1963 m, będące symbolem daty śmierci ostatniego Żołnierza Wyklętego, Józefa Franczaka ps. Lalek,
- 5000 m.

Jacek Dejneka

Dystans 5000 m mężczyźni:

1. Tomasz Kwiatek,
2. Przemysław Golonka,
3. Kacper Wąsowski.

Dystans 5000 m kobiety:

1. Wioletta Mitura i Grażyna Głowacka,
2. Marta Sobianek,
3. Klaudia Harbarczuk.

Dystans 1963 m mężczyźni:

1. Leszek Chilimoniuk,
2. Przemysław Ryszkowski,
3. Maciej Kurowski.

Dystans 1963 kobiety:

1. Magdalena Czech,
2. Alicja Bryguła,
3. Roksana Wapa.

Dystans 750 m mężczyźni:

1. Łukasz Bryguła,
2. Michał Ryszkowski,
3. Paweł Korybski.

Dystans 750 m kobiety:

1. Natalia Krupska,
2. Maria Butrym,
3. Wiktoria Łobińska.

Piotr Bujalski z żoną Magdaleną i synami Filipem i Stanisławem – Biegniemy wszyscy już drugi raz, rodzinnie. Żona biegnie na 5000 m, a ja z dziećmi biegłem na najkrótszym dystansie, bo najmłodszy syn potrzebuje wsparcia

Tomasz Kwiatek

zwycięzca biegu na 5000 m

– W Parczewie biegnę po raz pierwszy. Rok temu się dowiedziałem, że odbywa się tu taki bieg i musiałem pobiec w rodzinnym mieście, bo w Parczewie się urodziłem, a mieszkam w Pruszkowie. Biegam amatorsko. Zacząłem biegać w wieku 28 lat, a teraz mam 38. Wcześniej nie miałem styczności z aktywnością fizyczną, miałem zwolnienie z zajęć W-F w szkole, więc musiałem to nadrobić w późniejszym wieku

Marta Kozak-Korolczuk

– Jestem pierwszy raz tutaj i bardzo mi się podobało. Przebiegłam dwa kilometry i dałam radę, a to jest najważniejsze. Polecam to każdemu

Wspólna rozgrzewka przed biegiem

Po biegach zebrani mieszkańcy wysłuchali części artystycznej

Wszyscy uczestnicy biegu dostali pamiątkowe medale z rąk żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej

eprasa.pl f5790b9aab